ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 252 A Rok XIV
WARSZAWA
CZWARTEK
31 SIERPNIA
1939 R.
Cena 10 Gr.

W oczekiwaniu wroga



Gwałt zadany siłą — musi być siłą odparty

Dalsze zarządzenia wojskowe

POLSKA AGENCJA TELEGRAFICZNA DONOSI: RZESZA NIEMIECKA PROWADZI OD SZEREGU MIESIĘCY AGRESYWNĄ POLITYKĘ W STOSUNKU DO RZECZYPOSPOLITEJ.

KAMPANIA PRASOWA, ZAWIERAJĄCA GROŹBY CZYNNIKÓW NIEMIECKICH SYSTEMATYCZNE PROWOKOWANIE INCYDENTÓW GRANICZNYCH WRESZCIE STALE WZMAGAJĄCA SIĘ KONCENTRACJA ZMOBILIZOWANYCH SIŁ ZBROJNYCH NA GRANICY POLSKIEJ, STANOWIĄ TEGO WYRAŹNY DOWÓD. OSTATNIO DZIAŁANIA NA TERENIE WOLNEGO MIASTA GDAŃSKA ZWRÓCONA PRZECIW NIEZAPRZECZALNYM PRAWOM I INTERESOM RZECZYPOSPOLITEJ ORAZ JAWNE PRETENSJE TERYTORIALNE NIEMIEC W STOSUNKU DO PAŃSTWA POLSKIEGO NIE POZOSTAWIAJĄ WĄTPLIWOŚCI, ŻE ISTNIEJE ZAGROŻENIE RZECZYPOSPOLITEJ.

WSZELKIE PRÓBY AKCJI KONCYLIACYJNEJ PODJĘTE BĄDŹ TO PRZEZ WYSOKIE OSOBISTOŚCI DZIAŁAJĄCE DLA SPRAWY POKOJU BĄDŹ TEŻ PRZEZ RZĄDY PAŃSTW Z POLSKĄ ZAPRZYJAŹNIONYCH, A OŻYWIONYCH TYM SAMYM DUCHEM BYŁY STALE PRZYJMOWANE PRZEZ RZĄD POLSKI Z PEŁNĄ APROBATĄ, NIE ZNALAZŁY JEDNAK DOTYCHCZAS U RZĄDU RZESZY ŻADNEGO ODDŹWIĘKU.

W OBLICZU TYCH WYDARZEŃ, ZWŁASZCZA PO WKROCZENIU WOJSK NIEMIECKICH NA TEREN OŚCIENNEGO PAŃSTWA SŁOWACJI RZĄD POLSKI PO WYDANIU POPRZEDNICH ZARZĄDZEŃ ZMUSZONY JEST W DNIU DZISIEJSZYM

UZUPEŁNIĆ POGOTOWIE PRZEZ ODPOWIEDNIE DO SYTUACJI OBRONNE ZARZĄDZENIA WOJSKOWE.

POLITYKA RZĄDU POLSKIEGO, KTÓRY NIE ŻYWIŁ I NIE ŻYWI W STOSUNKU DO ŻADNEGO PAŃSTWA ZAMIARÓW AGRESYWNYCH, NIE ULEGNIE ZMIANIE. CHĘĆ LOJALNEJ WSPÓŁPRACY ZE WSZYSTKIMI PAŃSTWAMI, KTÓRA ZNALAZŁA OSTATNIO WYRAZ W ODPOWIEDZI UDZIELONEJ PRZEZ PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ PREZYDENTOWI STANÓW ZJEDNOCZONYCH NAJLEPIEJ CHARAKTERYZUJE TENDENCJE POLITYKI POLSKIEJ.

Prześladowania Polaków w Gdańsku

Aresztowania i usuwanie z mieszkań

Odmawianie kartek żywnościowych

GDAŃSK, 30.8. Od pewnego czasu na terenie Wolnego Miasta uprawiany jest sabotaż w stosunku do taboru kolejowego i obowiązującego rozkładu jazdy, wyrażający się m. in. w masowych aresztowaniach kolejarzy polskich. Sprawy te były przedmiotem codziennej interwencji w ciągu ostatnich 5-ciu dni Komisarza Generalnego R. P. u Senatu Wolnego Miasta. Wobec faktów, iż sabotaż objął ostatnio nawet pociągi załadowane i puste, idące do Polski, które na terenie Wolnego Miasta się zatrzymują, Koleje Polskie ograniczyły ruch pociągów w stronę Gdańska. Należy zaznaczyć, iż międzynarodowe pociągi, idące tranzytem przez Gdańsk, kursują nadal normalnie.

W ciągu nocy z dnia 29 na 30 i w ciągu godzin przedpołudniowych z dnia dzisiejszego policja gdańska przystąpiła do usuwania siłą Polaków z mieszkań na terenie Wolnego Miasta Gdańska.

W ciągu dnia dzisiejszego stwierdzono bardzo liczne wypadki odmawiania przez władze gdańskie wydawania obywatelom gdańskim narodowości polskiej kartek żywnościowych, bez których — jak wiadomo — wobec sytuacji żywnościowej Gdańska, jest się skazanym na śmierć głodową.

INNYCH CHRONIĄ PRZED NAPAŚCIĄ FALE MORZA LUB PASMA OLBRZYMIE GÓR — NAS POLAKÓW PIERSI WŁASNE. NIEPRZYJACIELE OTACZAJĄCY NAS ZEWSZĄD TO WAŁ NASZ, KTÓRY GNUŚNIEĆ NIE POZWALA.

Maciej Sarbiewski.

Gen. Weygand jedzie na Bliski Wschód

PARYŻ, 30. 8. Z Paryża donoszą, że gen. Weygand udaje się w specjalnej misji na bliski wschód i że już opuścił Francję. Będąc w drodze najpierw do Beyruthu w Syrii, a potem gen. Weygand odwiedzić ma również Grecję i Turcję i omówić sprawę wojskowego współdziałania Grecji i Turcji z Wielką Brytanią i Francją. Do misji jego przywiązują duże znaczenie.

Narady gabinetu angielskiego

Rezultaty obrad nieznane

LONDYN, 30.8 (tel. wł.). Odpowiedź niemiecka na notę rządu angielskiego, którą Hitler wręczył wczoraj o godz. 19 min. 30 amb. Hendersonowi, została natychmiast przetelegrafowana szyfrem do Londynu. Została ona odszyfrowana około północy, poczem natychmiast w rezydencji prem. Chamberlaina zebrali się w obecności szefa rządu minister spraw zagranicznych lord Halifax, stały podsekretarz stanu sir Aleksander Cadogan, doradca ekonomiczny rządu sir Horace Wilson i wiceminister spraw zagranicznych Butler. Obrady trwały do godz. 2 min. 25, poczem ogłoszono komunikat, że gabinet angielski zbierze się następnego dnia rano celem rozpatrzenia odpowiedzi niemieckiej. Z kół zazwyczaj dobrze poinformowanych donoszą, że odpowiedź Hitlera jest dokumentem długim, zawierającym 9 stron pisma maszynowego, lecz że dokument ten w istocie rzeczy sytuacji nie zmienia.

Następnego dnia o godz. 10 min. 30 rozpoczęło się posiedzenie gabinetu brytyjskiego, które trwało do godz. 12 min. 30. Rezultaty obrad narazie są nieznane.

Ambasadorowie u kard. Maglione

RZYM, 30. 8. Podsekretarz stanu kard. Maglione przyjął ambasadorów Polski, Francji i Anglii. Po audiencji, kard. Maglione udał się do Castel Gandolfo, gdzie był przyjęty na dłuższym posłuchaniu przez Ojca św.

Jednocześnie komunikują nam, że wszyscy nuncjusze otrzymali polecenie udania się na swe stanowiska.

Nowe zajścia graniczne

Niemcy prowokują dalej

Zlikwidowanie niemieckiej bandy dywersyjnej

RYBNIK, 30. 8. Ubiegłej nocy bandy niemieckie ostrzeliwały z terenu niemieckiego w czasie od godz. 24-ej do godz. 1.20 odcinek graniczny koło Szczygłowiec w pow. rybnickim na przestrzeni około 1 km. szczególnie silnie ostrzeliwano urząd celny w Krywałdzie oraz fabrykę „Lignoza". Poza tym ogniem z karabinów maszynowych, rzucono około 12 granatów ręcznych.

Tej samej nocy bojówki niemieckie ostrzeliwały od godz. 23 do 1-ej zabudowania, położone w odległości ok. 400 m. od urzędu celnego w Wilczy Dolnej, pow. rybnicki. W OBU WYPADKACH NAPADY ZOSTAŁY ODPARTE PRZEZ STRAŻ OBYWATELSKĄ. STRAT W LUDZIACH NIE BYŁO.

KRAKÓW, 30. 1. Wczesnym rankiem 29 sierpnia rb. WŁADZE POLICYJNE ZLIKWIDOWAŁY NA TERENIE POWIATU NOWOSĄDECKIEGO NIEMIECKI OŚRODEK DYWERSYJNO - SZPIEGOWSKI. Przeprowadzone rewizje dały obfity materiał dowodowy o charakterze wybitnie dywersyjnym oraz dowody z zakresu szpiegostwa na rzecz Niemiec. M. in. znaleziono dowody, świadczące o zamiarze zamachu na most kolejowy w Kamionce.

W wyniku rewizyj, dokonanych na terenie Nowego Sącza i Chełmca aresztowano 14-tu obywateli polskich narodowości niemieckiej oraz jednego obywatela niemieckiego.

Kierownikami szajki byli Oswald Decker, student filozofii, zamieszkały w Nowym Sączu, oraz Maks Jenkner, obaj zostali ujęci.

PRZASNYSZ, 30. 8. Dnia 29 r. b. około godziny 21 placówka straży granicznej Kwasiły pow. przasnyskiego została ostrzelana kilkoma seriami z karabinu maszynowego ze strony niemieckiej. Strzały nie wyrządziły żadnych szkód.

Słowacja pod butem niemieckim

Przygnębienie w Bratysławie

Prasa angielska o proteście polskim

LONDYN, 30.8. Cała prasa angielska nadaje duże znaczenie protestowi polskiemu, skierowanemu do rządu słowackiego z racji objęcia Słowaczyzny przez wojska niemieckie. Dzienniki uważają, że protest ten posiada doniosłe znaczenie. Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph" pisze na ten temat, że komunikat polski o proteście prawdopodobnie ma na celu zwrócenie z góry uwagi na fakt, że Polska uprawniona będzie według postanowień polsko-angielskiego układu o wzajemnej pomocy oczekiwać ze strony W. Brytanii, o ile Polska uzna za rzecz konieczną, przeciwstawić się przy użyciu swoich sił zbrojnych, pośredniemu zagrożeniu niepodległości Polskie, jakie wyobraża koncentrowanie wojsk niemieckich na granicy polsko - słowackiej.

NASTRÓJ PRZYGNĘBIENIA W BRATYSŁAWIE

LONDYN, 30.8. Korespondent „Daily Express" donosi z Bratysławy, iż nastrój w mieście jest bardzo przygnębiony. Przestraszeni Słowacy przez cały dzień gromadzili się na ulicach Bratysławy, obserwując samochody ciężarowe pełne żołnierzy niemieckich i amunicji. Transporty te przejeżdżały przez miasto przez długie godziny, przychodząc od granicy dawnej Austrii i kierując się na północny - wschód. W porcie dunajskim stoją 3 niemieckie kanonierki.

Słowacy — pisze korespondent — aczkolwiek nie mają odwagi ujawniać swego wrogiego nastawienia wobec niemieckich okupantów, są jednak tym nagłym najazdem ybitnie skonsternowani.

STARCIA SŁOWAKÓW Z NIEMCAMI

BRATYSŁAWA, 30.8. Już w pierwszym dniu okupacji ziem słowackich przez armię niemiecką, doszło w kilku miejscach do starć między żołnierzami słowackimi a żołnierzami niemieckimi, którzy przyszli „bronić niepodległości Słowacji przed Polską". W wyniku tych starć dwaj żołnierze słowaccy zostali zabici.

PRZERWANIE KOMUNIKACJI Z WĘGRAMI

BUDAPESZT, 30.8. Agencja Havasa donosi, że komunikacja kolejowa między Węgrami, Rzeszą Niemiecką i Słowacją została przerwana z powodu restrykcyj w związku z transportami niemieckimi w Słowacji. Dyrekcja węgierskich kolei wskazuje, że odnosi się to do komunikacji i na liniach Budapeszt — Bratysława i Budapeszt — Wiedeń.

Wznowienie komunikacji lotniczej pomiędzy Londynem a Rzymem

LONDYN, 30. 8. Komunikacja lotnicza pomiędzy Rzymem a Londynem, która była przerwana od tygodnia została przywrócona.

Słonecznie

Przewidywany przebieg pogody w dniu 31 b. m.

Pogoda słoneczna o umiarkowanym zachmurzeniu przy słabych wiatrach z kierunków południowych. możliwość lekkich burz. Temperatura w ciągu dnia około 27 stopni. Widzialność rano osłabiona, w ciągu dnia dobra.

SIERPIEŃ	SŁOŃCE	
31	Wschód 4—45	Zachód 18—27
	KSIĘŻYC	
	Wschód 18—38	Zachód 6—23
CZWARTEK	Dł. dnia 13—42	Ubyło — 3

Dziś św. Rajmunda
Jutro św. Idziego

TEATRY

WIELKI: Nieczynny.
NARODOWY: „Wesele Fonsia".
NOWY: W próbach „Baba — dziwo.
POLSKI: Sztuka G. B. Shaw'a „Genewa".
LETNI: „Zgorszenie publiczne"
MAŁY: „Ostrożnie, świeżo malowane".
KAMERALNY: Nieczynny.
MAŁE QUI PRO QUO: Nieczynny.
MALICKIEJ: Nieczynny.
„8.15": Operetka „Panna wodna".
ATENEUM: Komedia „Szczęśliwe dni"
INSTYTUT REDUTY: O godz. 8 w. „Haneczka i duch"—A. Bunscha
TIP-TOP! Rewia polityczna „Kto Kogo?"
FIGARO (Marszałkowska Nr. 8): 2 września otwarcie teatru programem inauguracyjnym pod kier. art. Fryderyka Jarosy'ego.

KINA

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.
HOLLYWOOD: „Król cyganów".
ITALIA: „Blagier".
JURATA: nieczynne.
LOT: „W ogniu pocisków" i „Prawdziwy przyjaciel".
KOMETA: „Nieustraszony" i rewia
MARS: „Drapieżne maleństwo" i dodatki.
KINO MIEJSKIE (Hipoteczna 8). „Listy z pola bitwy".
NAPOLEON: „Szyfr 413".
OLZA: „Paryżanka" i „Prawda o miłości".
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Dzisiejsze czasy".
PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: Nieczynne
PANORAMA II (Nowy Świat 27): Grecja i Groty podziemne w Eyzies.
PRAGA: „Kapitan Benoit" i „Czardasz".
PRASKIE OKO: „Orły morskie" i „Powrót Arsena Lupina".
ROMA: „Trzech podchorążych".
SOKÓŁ: „Pojedynek kobiet" i „W pułapce".
STUDIO: nieczynne.
ŚWIAT: „Brawura" i „Doświadczony doradca".

Niechaj żołnierz nie ma troski o rodzinę

Okres, który przeżywamy obecnie, nazywany jest nie bez słuszności wojną nerwów. W wojnie tej — jak dotąd bez rozlewu krwi i bez huku armat — nieprzyjaciel stara się doprowadzić świat cały do wyczerpania i rozluźnienia ośrodków woli i decyzji. W wojnie tej odcinkiem atakowanym najitensywniej jest Polska. Pozostawiając przygotowanie obrony wojskowej naszym siłom zbrojnym i ich Naczelnemu Wodzowi, musimy jednak wszyscy już obecnie wziąć udział w budowie **niewzruszonego zaplecza wewnątrz kraju.**

Nie ma dziś w Rzeczypospolitej takiego miasteczka czy wsi, nie ma takiej organizacji społecznej, czy rodziny, która by odmówiła pomocy dla ojców, mężów, synów i braci, powołanych do szeregów. Liczba rezerwistów, na których barkach spoczywa w tej chwili obrona naszych granic, naszego honoru i naszych interesów, rośnie z godziny na godzinę. Równocześnie, rzecz prosta, **rośnie liczba rodzin, które pozbawione żywicieli muszą być otoczone najserdeczniejszą opieką ze strony społeczeństwa.** Państwo i samorządy przychodzą im z pomocą w ramach obowiązujących ustaw. Ale to nie wystarcza!

Nie ma granic dla obowiązków jakie mamy względem Ojczyzny i jej obrońców. Cały świat patrzy dziś na Polskę, podziwiając jej spokój i całkowite zjednoczenie w obliczu niebezpieczeństwa. Słusznie się dzisiaj twierdzi, że w układzie stosunków politycznych w Europie środkowej Polska zajmuje stanowisko kluczowe. Ta prawda dziejowa jest teraz widoczna już dla każdego, kto umie i chce w naszą stronę patrzeć. Swoją postawą pogotowia osłaniamy nie tylko siebie, ale i innych przed zalewem pogańskiego barbarzyństwa — stajemy się przedmurzem obronnym zachodniej kultury i cywilizacji opartej na ideałach sprawiedliwości i wolności. Jest to dla nas honor, ale i trud wielki.

Aby podołać tym obowiązkom, musimy wszyscy w miarę swoich możliwości stawać do współpracy z wojskiem. Nadeszła pora, aby każdy z nas zadał sobie pytanie: **czy uczyniłem wszystko, co do mnie należało?** Nadeszła pora, aby rozproszkowane dotąd organizacje społeczne podjęły wspólny wysiłek przede wszystkim w dziedzinie pomocy dla rodzin rezerwistów powołanych do wojska.

Oto znakomita okazja do istotnego, realnego zjednoczenia całego Narodu, wszystkich jego warstw i ugrupowań!

A roboty jest bardzo wiele. Zdarzyć się może, że władze administracyjne lub samorządowe, przeciążone pracą, nie mogą dosyć sprawnie załatwić życiowych spraw rodzin rezerwistów. **Tu jest miejsce dla opiekuńczej i doradczej pracy Komitetów Obywatelskich.** Winny one wejść w tym celu natychmiast w kontakt z urzędami gminnymi (w miastach powiatowych ze starostwami), organizować biura porad prawnych, społecznej pomocy lekarskiej, opieki nad dziećmi i t. d.

Z różnych stron Rzeczypospolitej nadchodzą wiadomości, że tego rodzaju Komitety Obywatelskie w wielu miejscowościach już działają i — działają sprawnie! — **Należy utworzyć je bez zwłoki wszędzie tam, gdzie ich do tej pory nie ma.**

Bez względu na to, co przyniesie jutro, muismy wszyscy utrzymać normalny bieg życia. Dlatego nie wolno spalać się w jednodniowym entuzjaźmie. **Miejsce słów muszą zająć czyny.** Jeśli robimy — i słusznie — parotygodniowe zapasy żywności, żeby nie zawracać sobie głowy, kiedy będzie ona zajęta czym innym, i żeby mieć pewność przetrwania pierwszych chwil najcięższych, to jednocześnie powinniśmy już teraz gromadzić w sobie zapasy sił moralnych, które by potrafiły opanować niepożądane nastroje i zachować nas w spokoju.

Ten spokój — bezcenny zwłaszcza dla żołnierzy — da im świadomość, że ich najbliżsi zostali otoczeni braterską opieką społeczeństwa.

Wstrzymanie wysyłek towarowych
z Łodzi do Gdańska

W stosunkach handlowych pomiędzy Łodzią a Gdańskiem zaszła w dniach ostatnich radykalna zmiana, która wyraziła się w pierwszym rzędzie w wstrzymaniu wysyłek towarowych, przygotowanych dla Gdańska przez producentów i kupców łódzkich.

Przyczyny zmiany są, rzecz jasna, ściśle gospodarcze i przedstawiają się w sposób następujący:

Rynek gdański dla producentów łódzkich posiadał ostatnio jeden zasadniczy walor, a mianowicie ten, że Gdańsk za towar otrzymany w Łodzi płacił natychmiast gotówką, tymbardziej, że na innych warunkach nie wysyłano gdańszczanom zamówień. Kredyty towarowe zostały całkowicie wyeliminowane z transakcji.

Już jak donosiliśmy kilkakrotnie, Gdańsk nabywał w ciągu ostatnich kilku miesięcy bardzo wiele towarów, a zwłaszcza konfekcji nabywanej w Łodzi. Zakupypy te czynione były w pierwszym rzędzie na skład. Kupiectwu gdańskiemu nie czyniono na tamtejszym terenie żadnych trudności w przekazywaniu pieniędzy do Łodzi i dzięki temu właśnie dochodziły do skutku tranzakcje w poważniejszych nawet rozmiarach.

W dniach ostatnich władze gdańskie starają się sztucznie zahamować obroty między Łodzią a Gdańskiem i nie dopuścić z jednej strony do zbytu większych ilości polskiego towaru w Gdańsku, a pośrednio i w Rzeszy Niemieckiej, dokąd, jak wiadomo, reeksportowana jest łódzka konfekcja i łódzkie materiały włókiennicze i gdzie cieszą się one silnym popytem z uwagi na wysoką jakość naszych wyrobów, zwłaszcza w porównaniu z erzatzami niemieckimi. Z drugiej strony Niemcy nie chcą dopuścić do poprawy naszej sytuacji finansowej przez wypompowanie płynnych środków pieniężnych z Niemiec do Gdańska. Środkiem do realizacji planu władz gdańskich, zmierzających do zahamowania rozwoju stosunków handlowych z Łodzią ma być gdański urząd dewizowy. Urząd ten wydaje zezwolenia na wywóz dewiz w ilościach bardzo ograniczonych, to też kupcy gdańscy nie są w możności płacenia gotówką za towar przy odbiorze w Łodzi. Ponieważ kupcy łódzcy nie są skłonni do udzielania odbiorcom gdańskim najkrótszego nawet kredytu — obroty z Gdańskiem uległy całkowitemu niemal zerwaniu, ze szkodą przede wszystkim dla Gdańska, który został w tym sezonie pozbawiony łódzkiej konfekcji i towarów. Gdański urząd dewizowy udziela zezwoleń jedynie wówczas, gdy chodzi o przywóz pomocniczych artykułów wojskowych (materiały na koce, mundury itp.), ale kupcy łódzcy nie zamierzają Gdańskowi tych towarów sprzedawać.

Włochy nie wystąpią w wojnie
po stronie Niemiec

„Wieczór Warszawski" donosi z Rzymu:

RZYM, 30. 8. (Telefon własny „W. W."). — **Między Berlinem a Rzymem krążą ustawicznie kurierzy, którzy odbywają drogę niemal wyłącznie samolotami. Zwracają tu uwagę, że książę heski, który zazwyczaj przywoził osobiste listy Hitlera, był ostatnio w Rzymie aż cztery razy.**

Tłumaczą to w kołach dyplomatycznych presją, jaką usiłuje użyć Hitler na Mussoliniego, ażeby rozpoczął mobilizację. Tymczasem Włochy po wielkich manewrach w lipcu rozpuściły dwa roczniki zmobilizowane, a przy zarządzonej niedawno częściowej mobilizacji nie podwyższyły swego stanu nawet do poziomu z czerwca. Dla uspokojenia Hitlera pod jego bardzo silnym naciskiem zarządzono ograniczenia sprzedaży benzyny, rekwizycje niektórych pojazdów i nocne ćwiczenia przeciwlotnicze w Rzymie, zrobione jednak wyraźnie tylko pro forma.

Ciągłe listy i rozmowy między Berlinem a Rzymem tłumaczą tak że tym, iż Hitler o każdym posunięciu z góry informuje Mussoliniego. Obawia się on bowiem, że w razie gdyby zaskoczył swego sojusznika, ten może, korzystając z pierwszej okazji, uznać to za złamanie przymierza i wycofać się z sojuszu. Podobno Hitler poinformował Mussoliniego zbyt ogólnie o zamierzonej treści swej odpowiedzi na pismo Daladiera. Stało się to powodem bardzo ostrej reakcji Mussoliniego i skłoniło Hitlera do jeszcze dokładniejszego informowania sojusznika.

Według zgodnej opinii obserwatorów zagranicznych, przeciętnych Włochów, członków kierownictwa partii faszystowskiej, a także kół kościelnych, nie ma mowy, aby Włochy w obecnej sytuacji poszły na wojnę przeciw Anglii i Francji przy boku Niemiec.

Inwalidzi wojenni gotowi są
do służby wojskowej

Związek inwalidów wojennych R. P. nadesłał w dniu wczorajszym do pana min. spraw wojskowych generała dywizji Tadeusza Kasprzyckiego, pismo treści następującej:

„Wobec rozwijających się wydarzeń politycznych na terenie międzynarodowym oraz wobec przygotowań obronnych Najjaśniejszej Rzeczypospolitej uważamy za nasz żołnierski obowiązek złożyć Panu Ministrowi Spraw Wojskowych meldunek treści następującej:

1) Wszyscy inwalidzi wojenni, zrzeszeni w Związku Inwalidów Wojennych R. P. oddają się do całkowitej dyspozycji Naczelnego Wodza Sił Zbrojnych Pana Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza i Pana Min. Spr. Wojskowych gen. dywizji Tadeusza Kasprzyckiego.

2) Wszyscy żołnierze inwalidzi, którzy zostali lub będą powołani do szeregów wojskowych, spełnią dobrze i rzetelnie obowiązek służby żołnierskiej, w myśl słów Naczelnego Wodza P. Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza, skierowanych do 1-ej dywizji legionów polskich, by „przyszłość ich była godna wielkiej przeszłości".

3) Żołnierze inwalidzi wojenni i wojskowi, którzy formalnie uznani zostali za niezdolnych do służby wojskowej, w wyniku rejestracji ochotniczej, zorganizowanej przez oddziały Związku Inwalidów Wojennych R. P., zgłosili ochotniczo gotowość służby wojskowej w liczbie 18 tys. osób. Nadmieniamy, że rejestracja ta nie została zakończona i w razie potrzeby akcję tę wzmożemy.

Donosimy równocześnie, że cały aparat związkowy, składający się z zarządu głównego, 12 zarządów okręgowych i ok. 550 oddziałów, oddajemy do pełnej dyspozycji władz wojskowych i że wykonamy z całym poświęceniem wszystkie otrzymane rozkazy i zlecenia.

Składając niniejszy meldunek wierzymy, że Najjaśniejsza Rzeczypospolita Polska z Panem Prezydentem Prof. Ignacym Mościckim i Marszałkiem Edwardem Śmigłym-Rydzem na czele, tak jak dotychczas, tak też i w każdej sytuacji politycznej, odniesie pełne zwycięstwo.

Z tą wiarą w zwycięstwo, wznosimy okrzyk: Dzielne i zwycięskie wojsko - polskie z Marszałkiem Edwardem Śmigłym-Rydzem i Ministrem Spraw Wojskowych gen. dyw. Tadeuszem Kasprzyckim, niech żyją!

(—) Zarząd Główny Związku Inwalidów Wojennych R. P.

24-ch paskarzy
osadzono dotychczas w Berezie

W toku akcji zwalczania spekulacji żywnościowej i bilonowej, dotychczas zatrzymano i osadzono w miejscu odosobnienia w Berezie Kartuskiej 24 osoby z czego w mieście stołecznym Warszawie 8 osób, w woj. warszawskim 1 osobę, w woj. pomorskim 4 osoby, w woj. łódzkim 3 osoby, w woj. wileńskim 3 osoby, w woj. wołyńskim 8 osoby, w woj. kieleckim i nowogródzkim po jednej osobie.

Ponadto szereg osób skazanych zostało doraźnie na kary administracyjne.

Powołane władze w dalszym ciągu czuwają nad utrzymaniem poziomu cen i nad odpowiednim zaopatrzeniem składów żywnościowych.

Pożyteczna inicjatywa
harcerek wileńskich

Harcerki wileńskie zorganizowały w referacie wojskowym zarządu miasta biuro podań i porad dla rodzin rezerwistów.

Jednocześnie uruchomiły żłobki dzienne dla dziatwy matek zarobkujących, których mężowie zostali powołani. Przewidziane jest również delegowanie opiekunek do domu na czas nieobecności matek pracujących.

Akademiczki do służby społecznej
Wezwanie O.P.W.K.

Organizacje Przysposobienia Wojskowego Kobiet do obrony kraju wzywają wszystkie akademiczki z miejsca swego pobytu, celem przydziału i natychmiastowego objęcia prac związanych ze służbą obywtelską kobiet do obrony kraju do zgłaszania się w Warszawie w biurach organizacji od godz. 9—15 i od 18.00 — 20.00. Na prowincji zgłaszać się należy do miejscowych organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet.

Hitlerowcy nie chcieli puścić
statku greckiego do Gdyni

Do portu gdyńskiego przybył Filadelfii statek grecki „Joannis Carrs" z ładunkiem złomu.

W czasie przejścia Kanału Kilońskiego statek grecki został zatrzymany i zrewidowany przez umundurowanych żołnierzy i uzbrojonych hitlerowców. Na protesty kapitana statku grożono mu rewolwerami, wykrzykując, że z ładunkiem tym nie powinien jechać do Gdyni. W końcu statek po kilkugodzinnym zatrzymaniu został wypuszczony.

Gdynia niesie pomoc
Polakom gdańskim

Skutkiem ostatnich szykan, przymusowych wcieleń do gdańskiej Heimwehry i nieludzkich wprost prześladowań, wielu Polaków gdańskich — odrzucających wszystkie hitlerowskie oferty — albo zostało z terenu gdańskiego wydalonych, albo schroniło się przed tymi prześladowaniami do Gdyni.

Wśród tych ostatnich znajduje się wiele młodzieży męskiej, która, chcąc uchronić się przed prześladowaniami schroniła się do Gdyni. Celem niesienia pomocy tym Polakom do czasu znalezienia przez tychże jakiegoś źródła utrzymania powstał na terenie Gdyni specjalnie do tego powołany komitet. Mieszkańcy Gdyni chętnie opodatkowali się na ten cel.

Złóż ofiarę na F. O. N.

Wzruszający entuzjazm
Wilnian dla Armii

Wzruszające obrazki obserwowano dziś na ulicach Wilna podczas przeciągania przez miasto oddziałów wojskowych.

Panie przynosiły całe kosze kwiatów dla żołnierzy. Przechodnie oddawali żołnierzom swe papierosy, staruszki rozdawały medaliki i krzyżyki. Zebrana tłumnie ludność wznosiła na cześć wojska okrzyki.

Belweder — Jeziorna
Skasowany odcinek
kolejki wilanowskiej

W min. komunikacji zapadła ostateczna decyzja w sprawie skasowania od 1 października rb. na linii Wilanowskiej Warsz. tow. kolei dojazdowych odcinka Belweder — Jeziorna.

W związku z tym komunikacja samochodowa P. K. P. zwiększa obecnie swój tabor w celu zgęszczenia ruchu na linii Warszawa—Konstancin — Skolimów w takim stopniu, aby mogła całkowicie sprostać potrzebom ruchu.

Również od 1 października nastąpi przejęcie przez min. komunikacji w celu eksploatacji we własnym zakresie linii Jabłonno-Karczewskiej Warsz. tow. kolei dojazdowych.

W związku z koniecznością zamówienia nowego taboru i przystosowania doń urządzeń kolejowych, unowocześnienie tej linii będzie mogło nastąpić najwcześniej za rok.

Rozważana jest przy tym ewentualność przekucia torów na normalnotorowe w celu włączenia tej linii do państwowej sieci kolejowej.

Walka
z paskarstwem

Wobec stwierdzonych ostatnio wypadków pobierania przez niektórych kupców gdyńskich nadmiernie wysokich cen za niektóre towary, Komisariat Rządu w Gdyni wydał dla orientacji nabywców specjalny cennik artykułów spożywczych, nabywanych detalicznie.

Nieuczciwi kupcy zostali pociągnięci do odpowiedzialności. Cennik obowiązuje tak kupców, jak i kupujących.

Pożar młyna

W Łękocinach w pow. ostrowskim spłonął młyn należący do Helmuta Kounga. Młyn spłonął wraz ze zbożem, natomiast maszyneria ocalała.

Straty wynoszą przeszło 100 tys. złotych.

Odlot bocianów

Na łąkach pod Puckiem gromadzą się od kilku dni w dużych ilościach bociany, które odbywają swoje „sejmy", a następnie odlatują w wielkich ciągach w kierunku południowo - wschodnim.

Nasze „ABC”:

W chwili dziejowej

Naród polski przeżywa znowu jedną z tych chwil, która decydować będzie o jego przyszłości na długie dziesiątki lat. Akcja zaborcza Niemiec dochodzi do największego napreżenia.

Niemcy powtarzają dziś znów tylko zupełnie w innych warunkach swoje zeszłoroczne metody sudeckie. Jest to dowodem bardzo daleko posuniętej tępoty ze strony kierowników polityki niemieckiej, którzy nie zdają sobie sprawy, że dziś działają zupełnie w innych niż przed rokiem warunkach. Skłonność do szablonu i mechanizacji jest zresztą cechą charakterystyczną umysłowości niemieckiej od dawna.

Cały świat z wyjątkiem Niemców zdaje sobie dokładnie sprawę, że Polska to nie Czechosłowacja, że Polska jest krajem gotowym do jak największych poświęceń w obronie honoru i niepodległości. Cały świat zdaje sobie sprawę z tego, że powtórzenie metod sudeckich w stosunkach Polski naraża Niemcy na wiele niebezpieczeństwa.

To jest ta zasadnicza różnica, ale są i inne. Świat zmienił się w ciągu roku. Dziś już nikt nie wierzy w lojalność i dobrą wolę Niemiec. Dziś każdy dostrzega już perfidie ich działania. A obok tego wielkie państwa zachodnie są dziś w o wiele większym stopniu przygotowane do wojny, niż przed rokiem. Armia, flota i siły lotnicze Anglii i Francji stoją na zachodzie gotowe do walki o pokój i sprawiedliwość.

Tak jest na zachodzie. A na wschodzie Polska ufna przede wszystkiem we własne siły w całkowitym spokoju oczekuje na bieg wydarzeń, gotowa do stoczenia walki z zachodnim napastnikiem. Wobec ciągłych prowokacyj niemieckich, rząd Rzeczypospolitej uznał za konieczne dalsze wzmocnienie zarządzeń wojskowych. Społeczeństwo polskie wytęża wszystkie siły, by być jak najlepiej przygotowanym na to, co nadchodzi.

Polska nie chce wojny, ale w obronie własnych granic gotowa jest walczyć do upadłego. Polska zdaje sobie sprawę, że wojna, która nadejść może będzie ciężka i wymagająca wielkich ofiar. Polska jednak wierzy w zwycięstwo dobrej sprawy, wierzy w to, że państwo niemieckie, które swą siłę opiera na fałszu i zbrodni, przegrać musi. Obok bowiem naszej siły mamy za sobą prawo i sprawiedliwość.

I. K.

Społeczeństwo francuskie spokojnie

oczekuje na rozwój wypadków

(Korespondencja własna „ABC”)

Paryż, w sierpniu

Od ubiegłego czwartku Paryż zmienił swój wygląd. Zmiana może zaszła tylko zewnętrznie i to dla cudzoziemca, bowiem dla prawdziwych Paryżan niemal wszystko pozostawało jak dawniej. Paradoks? Nie, rzeczywistość. Stolica Republiki bowiem jak również i cała Francja od kilku miesięcy były stopniowo przygotowywane do możliwości wybuchu wojny, a zatym cały aparat administracyjny, przemysł, handel, ba nawet prywatne życie zostało pod porządkowane przepisom bezpieczeństwa, które stopniowo wprowadzono. A więc każda nieruchomość, położona w granicach wielkich miast otrzymała niezbędne przyrządy i materiał stosowany przy obronie przeciwlotniczo-gazowej. Mieszkańcy miast, niezwiązani z koniecznością przebywania otrzymali odpowiednie instrukcje i partiami mieli opuszczać swoje domy, przenosząc się na z góry przewidziane tereny wiejskie. Plan ewakuacyjny ludności miejskiej, opracowany w najdrobniejszych szczegółach nie nastręczał najmniejszych trudności w wykonaniu. Ludność cywilna, zaopatrzona w maski gazowe (rozdawanie których ukończono jeszcze przed dwoma tygodniami) niezbędną odzież i t. d. opuszczała stolicę nadsekwańską w zupełnym porządku.

Na twarzach nie było znać strachu, czy przerażenia „Przecież jeszcze wojny nie ma, ale jesteśmy przygotowani na wszystko" — mówiono i właśnie to przygotowanie i wiara w powodzenie są rękojmią słuszności własnej sprawy.

PRZYGOTOWANIA

Z miast wyjechało stosunkowo wiele osób, pozostałym, których zajęcia zawodowe zatrzymały w murach miasta, przygotowano odpowiednią ilość schronów, a należy przyznać, że prace tą wykonano w zadziwiającym tempie..

Paryż jak również i wiele innych miast nie posiadało schronów, a jeżeli nawet były, to w ilości minimalnej. Dziś Francja nadrobiła wszystko, rząd premiera Daladier uruchomił cały aparat i naprawdę w okresie niecałych sześciu miesięcy powstały szeregi schronów; zgromadzono wielkie zapasy niezbędnych artykułów i t. d. Słowem społeczeństwo francuskie może z całkowitym zaufaniem oddać swój los w ręce człowieka, który pracą i niesłychaną troską o bezpieczeństwo swej ojczyzny nie zaniedbał najdrobniejszego szczegółu, by przygotować się do odparcia ponownego najazdu teutońskiego.

POPULARNOŚĆ PREMIERA DALADIER

Można dziś powiedzieć, że najbardziej popularnym człowiekiem w Republice jest premier Daladier. Na ulicy, gdy posiadający przejeżdżając mignie samochód Szefa Rządu, przechodzący tłum wznosi głośne okrzyki „Niech żyje Daladier!" .. Niech żyje armia i minister wojny!" (premier Daladier jest jednocześnie ministrem wojny).

A ostatnimi dniami często jeździł. W ogóle premier Daladier jest przepracowany, jest prawie bez przerwy zajęty cały dzień. aż do późnych godzin nocnych. Konferencje, konferencje i narady.

NA ULICY PARYSKIEJ

Wszystkie te konferencje, jak również depesze polityczne wzbudzają wielkie zainteresowanie wśród mieszkańców Paryża. Na ulicach trwa ruch przyśpieszony. Mniej widzi się prywatnych samochodów i autobusów miejskich oddanych do użytku armii; komunikacja odbywa się przeważnie „metrem" także pieszo. Środkiem ulicy posuwają się często kolumny wojsk, witane przez wszystkich z niesłychanym entuzjazmem.

Na jednym z dworców Wasz korespondent był świadkiem niecodziennej sceny:

Stoi oto kompania piechoty w oczekiwaniu na pociąg, jedni siedzą inni stojąc gwarzą, z tłumu wysuwa się jakaś pani, niesie w ręku sporą paczkę, którą doręcza najbliżej stojącemu, za nią postępują inne. Za chwilę żołnierze są przytłoczeni różnej wielkości paczkami, rozwiązują, raczą się czekoladą, papierosami i innymi smakołykami. Ilość darów wzrasta w sposób niepokojący, młodzi ogorzali żołnierze bronią się jak mogą, ale nic to nie pomaga, przed nimi bowiem rośnie bez przerwy stos paczek.

Na ulicy także odbywają się podobne sceny, mundury wywołują niewypowiedziany entuzjazm. Pojawienie się angielskich oficerów nad Sekwaną daje raz po raz okazje do zamanifestowania uczuć, jakie żywią obywatele francuscy dla znanej z okresu Wielkiej Wojny walecznej armii Wielkiej Brytanii.

ODDZIAŁY POLSKICH OCHOTNIKÓW

We Francji a szczególnie w okręgach górniczych, gdzie jak wiadomo przebywa pięćsetysięczna polska kolonia, powstają polskie oddziały, które będą walczyć w szeregach armii francuskiej. Zostały już w wielu miejscowościach zorganizowane liczne biura werbunkowe, które przyjmują zapisy. Dało to okazję do wielkich manifestacyj nierozerwalnej przyjaźni francusko - polskiej.

Jean Michel

DZIEŃ W POLITYCE

Min. Beck przyjął 28 b. m. ambasadora W. Brytanii sir Kennarda, a wiceminister Szembek przyjął 28 b. m. posła litewskiego Szaulisa, posła hiszpańskiego hr. de San Esteban de Canongo i nowego ambasadora tureckiego Taraya.

Amb. Łukasiewicz był przyjęty na dłuższej audiencji przez premiera i min. obrony narodowej Daladiera.

OBRADY PPS

W poniedziałek pod przewodnictwem Tom. Arciszewskiego obradował komitet centralny PPS, który omawiał sytuację ogólną.

KU PAMIĘCI KORFANTEGO

W Katowicach przygotowuja powołanie komitetu, mającego na celu uczczenie pamięci W. Korfantego. — Organizatorzy zwrócili się z prośbą do ks. biskupa Adamskiego, l. Paderewskiego i gen. Hallera o przyjęcie protektoratu. Komitet składać się ma z 150 osób z całej Polski oraz Polaków, mieszkających za granicą.

NIEPRZYJEMNE WSPOMNIENIA

W lipcu 1935 r. bawił w gościnie u hr. Potockiego w Łańcucie minister von Ribbentrop. Obecnie „Wiek Nowy" przypomina, że w rozmowach kładł główny nacisk na jak najostrzejszą krytykę Rosji Sow. P. Ribbentrop dowodził wtedy kategorycznie że jakiekolwiek porozumienie między Sowietami a Niemcami jest wykluczone i niemożliwe. W mało wybrednych słowach scharakteryzował stosunki, panujące wewnątrz Rosji, sugerował, że właściwie z Rosją należałoby skończyć. Nie brakło również takich „dyplomatycznych" wyrazów o czołowych osobistościach sowieckich, jak: „banda wykolejeńców", „opryszki", „degeneraci", „sadyści".

Takie przypomnienia nie są przyjemne.

BANACZYK NA WOLNOŚCI

Dnia 26 b. m. przybył do Poznania mgr. Władysław Banaczyk, zwolniony z więzienia w Warszawie, w którym przebywał od 28 sierpnia 1937 r. Przeciw p. Banaczykowi toczyło się śledztwo na tle wypadków, jakie zaszły pod willą płk. Koca w Małych Świdrach. P. Banaczyk był działaczem Str. Ludowego w Wielkopolsce.

Targi

międzynarodowe w Izmirze

STAMBUŁ. Ostatnio otwarte zostały w — obecności wielu przedstawicieli dyplomatycznych państw obcych — Targi Międzynarodowe w Zmirze. Jak wiadomo, w Targach tych bierze również udział Polska. Ogólna liczba państw obcych, uczestniczących w Targach, wynosi 11. Targi potrwają do 20 września rb.

Zahamowanie wywozu surowców

z Anglii do Niemiec

Wprowadzenie w Anglii zakazu wywozu podstawowych surowców zniweczyło próby Berlina do skoncentrowania wielkich zapasów surowcowych, zakupionych ostatnio na rynku londyńskim. Zważywszy na fakt, że rynek londyński jest największym światowym rynkiem surowców, trzeba stwierdzić, że nawet tak późne zamknięcie tego źródła dostaw dla Niemiec będzie mocno odczute przez niemiecki przemysł zbrojeniowy.

W ub. tygodniu Rzesza była największym odbiorcą kauczuku, bawełny, niklu, stali i węgla na rynkach angielskich. Według szacunku londyńskich kół giełdowych, wprowadzony zakaz wywozu surowców uniemożliwi eksport około 3 tys. ton kauczuku i około 5 tys. ton miedzi, które już były gotowe do wysyłki do Niemiec. Wartość tych zatrzymanych ładunków wynosi około pół miliona funtów ang.

Statki węglowe w Południ. Walii otrzymały zarządzenie, by przestały ładować węgiel przeznaczony dla Niemiec. Zahamowanie angielskiego eksportu węglowego zamknie dla Niemiec najwyższe źródło zakupu węgla, którego brak jest już zresztą obecnie odczuwany przez przemysł niemiecki.

W przeciągu ostatnich 8 miesięcy W. Brytania eksportowała do Niemiec 2.750 tys. ton węgla. Ilość ta jest o pół miliona ton większa w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego.

Ładunki węgla do Włoch nie zostały narazie wstrzymane i Połudn. Walia nadal kontynuuje wykonywanie zamówień na dostawę węgla do Włoch.

Lepszy nastrój w Londynie

w sferach giełdowych i finansowych

Jakkolwiek hasłem, obowiązującym na wszystkich rynkach w City londyńskiej, jest w dalszym ciągu wielka ostrożność, jednak nie ulega najmniejszej wątpliwości, że nastroje ogólne w kołach finansowych w dniu 29 bm. były znacznie bardziej optymistyczne, niż w okresie kilku poprzednich dni. Ta poprawa nastrojów spowodowana została rozpowszechniającym się przekonaniem, że wojna nie jest bezwzględnie nieunikniona.

Na giełdzie pieniężnej tendencja **jest** wyraźnie bardziej optymistyczna, co przejawiło się w zwyżce kursów papierów różnych kategorii. Brytyjskie papiery państwowe w szczególności skorzystały z tej lepszej tendencji, i po raz pierwszy zwyżkowały ponad minimalny kurs, ustalony w ub. czwartek. Drugą wskazówką poprawy nastrojów i lepszej oceny przyszłości jest wyraźny spadek popytu na dolary, co spowodowało wzmocnienie się funta. Spadła również cena złota, które było notowane 157 sh. za uncję, wobec 161 w dniu 28 bm. i 159 jeszcze w godzinach rannych dnia 29 bm.

Norwegia wystąpiła

z bloku szterlingowego

Niemieckie Biuro Informacyjne podaje: W Oslo ogłoszono urzędowo, że Bank Norwegii oderwał koronę norweską od funta angielskiego, z którym dotychczas — jak wiadomo — była ona ściśle **związana.**

Prasa ma głos

DROGA WZAJEMNOŚCI

„Czas":

A rzesza Niemiecka, jeśli chce się Niemcami w Polsce opiekować to ma przed sobą jedyną drogę: drogę wzajemności. Polska wykazała na tej drodze, jak długo i Niemcy po niej jako tako kroczyły, maksimum dobrej woli. I napewno wykaże tę dobrą wolę w przyszłości. Jeśli jednak Niemcy chcą wyzyskać mniejszościowe w rozgrywce międzynarodowej to muszą pamiętać, że na tym polu Polska ma znacznie więcej do wyzyskania niż Niemcy. Pocisk mniejszościowy, który tak pomógł Niemcom w stosunku do Polski może tylko rykoszetem trafić w Niemcy.

PRZYKŁAD KANCLERZA HITLERA

„Express Poranny":

Przykład kanclerza Hitlera odwraca się zresztą przeciw niemu także i z innego powodu. Bo przecież to nie Niemcy mogą mówić o Gdańsku, Marsylii, lecz raczej Polacy. Któż bowiem ma większe prawa, czy ten, komu odebrano miasto i port po 600 latach posiadania, czy ten, kto drogą grabieży posiadł ową Marsylię na przestrzeni okres tryumfu niesprawiedliwości? Tu pan kanclerz sam na siebie zastawił pułapkę, ile że opinia świata ma dłuższą pamięć niż.. imperializm germański.

Ale Polska nie stawia nawet tak sprawy. Polska nie wysuwa potrzeb rewindykacji, strzeże tylko niezłomnie praw, jakie jej się słusznie należą jako państwu, którego stosem pacierzowym jest Wisła, w pełnej harmonii z interesem samego miasta Gdańska.

GDZIE ZŁO TAM TKWI ŻYD

„Mały Dziennik":

Wracając wszakże do owych odosobnionych prób spekulacji i paskarstwa, nie można nie zauważyć, że wśród napiętnowanych — 95 proc., to żydzi. Sprawdza się po wiedzenie, że w Polsce, gdzie zło, tam musi tkwić żyd. Od niego wypływa wszelka w tym kierunku inicjatywa i wrodzona żyłka oszukańcza zawsze weźmie górę, nie zwracając na nic uwagi. Chwila nie jest po temu, by rozwodzić się nad niecnym postępkiem przedstawicieli nasze mniejszości, wszakże fakt ten trzeba skrzętnie zanotować, by później „nasi najserdeczniejsi" nie wykręcali się sianem i nie opowiadali dubów smalonych o swym patriotyzmie.

KOSZTY POGOTOWIA

„Gazeta Polska":

Niemcy bardzo lubią obliczać, ile też pogotowie obronne kosztuje kraje, które muszą być przygotowane na agresję niemiecką. Gdyby się czyta ich wywody, powinno być się wydawać, że Francja, Anglia i Polska stoją na progu ruiny, że natomiast one — Niemcy — mogą trwać w tym kosztownym pogotowiu jeszcze przez wiele lat.

Temat gospodarczej wytrzymałości obu frontów: pokojowego i agresywnego — **jest zbyt obszerny**, abyśmy mogli go wyczerpująco omówić w krótkiej notatce. Chcemy więc ograniczyć się narazie do stwierdzenia, że koszty pogotowia w Niemczech, jako w kraju prowokacyjnym, są wyższe, albowiem gdzieindziej wzmożone pogotowie przychodzi już jako odpowiedź na zarządzenia niemieckie, przychodzi więc później i przez krótszy czas. Jeżeli do tych wyższych kosztów pogotowia wojennego dodamy większe wyczerpanie Niemiec (gospodarcze, ale też i nerwowe) — dojdziemy do wniosku, że ciężar kosztów jest w Rzeszy o wiele lub i wie lokrotnie wyższy niż gdzieindziej.

POLSKA SAMA DECYDUJE

„Kurier Poranny":

Nie zmienia się więc układ sił, ani mechanizm działania sojuszów. Polska sama decyduje, kiedy na skutek pośredniej lub bezpośredniej agresji niemieckiej jej niezawisłość ulegnie zagrożeniu, która nas zmusi do obrony przed napaścią. A wówczas Anglia i Francja automatycznie przyjdą Polsce z pomocą.

Momentem decydującym dla pokoju lub wojny będzie fakt, zatem czy kanclerz Rzeszy zdecyduje się napaść na Polskę. Wówczas bowiem Polska będzie musiała się bronić, co dałoby hasło do rozpoczęcia wojny światowej. Jeżeli Niemcy chcą pokoju, muszą pogodzić się i uznać stanowisko oraz postawę Polski, określaną wielokrotnie przez polskie czynniki odpowiedzialne. Próba ominięcia stanowiska politycznego Polski nie zaprowadzi ich daleko.

Mniejsze zbiory

w Kanadzie

Z raportów, nadchodzących z prowincji Manito, gdzie się już na ukończeniu wynika, że wypadły one w tej prowincji daleko gorzej niż się spodziewano. W wielu miejscowościach z akra otrzymuje się przeciętnie zaledwie 10 buszli pszenicy i to nie najlepszej jakości. Tylko w stosunkowo niewielu miejscowościach plon sięga 25 — 30 buszli z akra. Jeszcze gorzej przedstawia się zbiór jęczmienia.

Ogólnych danych, dotyczących całych zbiorów w Kanadzie, jeszcze nie ma. Wyrażane są jednak przypuszczenia, że wypadną one słabiej, niż początkowo przewidywano.

Dzień nadesłania

Nr. listy rozrachunkowej

Wpisał

Sprawdził

Miejsce dla piesmnych wskazówek, dotyczących tytułu wpłaty oraz okres czasu, do którego wpłata się odnosi. Korespondencja, zawierająca treść inną podlega opłacie przez naklejenie znaczka pocztowego w wysokości opłaty za kartę pocztową.

KRONIKA KUPIECKA

Zjazd Kupiectwa Pomorskiego

wielką manifestacją patriotyczną

W dniu 20 sierpnia r. b., w ramach „Tygodnia Borów Tucholskich", odbył się Zjazd Okręgowy Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu.

Tradycyjnym zwyczajem delegaci wysłuchali uroczystej Mszy św., odprawionej przez ks. proboszcza Świtalskiego, który wygłosił piękne okolicznościowe kazanie.

O godz. 12.15 rozpoczęły się obrady zjazdu pod przewodnictwem Prezesa Związku p. Tadeusza Marchlewskiego.

W imieniu miejscowego Towarzystwa przemówienie powitalne wygłosił prezes tegoż p. Stanisław Maćkowski.

Słowo wstępne wygłosił p. prezes Tadeusz Marchlewski, podkreślając, że bardzo liczny zjazd jest dowodem poczucia solidarności i odczucia powagi chwili. Kupiectwo pomorskie, owiane duchem patriotyzmu, nie pozwoli się wyprowadzić z równowagi wrogą i niecną propagandą niemiecką.

Następnie p. prezes Marchlewski podkreślił, że normalna praca całego kupiectwa pomorskiego, zrzeszonego w Związku Towarzystw Kupieckich, jest najlepszym dowodem, iż stoi ono na swoim posterunku i z jak największą ufnością patrzy w siłę Rzeczypospolitej, czego dowodem jest przejmowanie w ręce polskie placówek handlu hurtowego - importowego w Gdyni i to dzięki inicjatywie Związku.

Minutą milczenia oddano hołd zmarłemu śp. Wojciechowi Korfantemu.

Z kolei zabrał głos Dyrektor Związku p. Jerzy Radojewski, który w obszernym referacie pt. „Potrzeba i rola organizacji branżowej w chwili obecnej" przedstawił zakrojony na olbrzymią skalę plan prac Związku na odcinku branżowym — prac bardzo pilnych, wykonanie których wymaga obecna sytuacja gospodarczo - polityczna, narzucająca konieczność przygotowania aparatu dystrybucyjnego do obsługi Armii i ludności zarówno w czasie pokoju, jak i w czasie wojny. Apelem „Organizujmy branże" — prelegent zakończył swój referat.

Następnie p. Edmund Dahlke, piastujący od 20 lat mandat skarbnika Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Tucholi, w referacie pt. „Historia miasta Tucholi i dzieje kupiectwa Tucholskiego" przedstawił zmagania się kupiectwa w czasach niewoli oraz piękną kartę za okres 20-letniej pracy Towarzystwa.

W wolnych głosach p. Starosta Ornas wyraził uznanie dla prac kupiectwa pomorskiego, zrzeszonego w Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, a p. Prezes Roman Stamm podkreślił doniosłość zagadnienia branżowego.

Po zakończeniu Zjazdu uczestnicy zwiedzili pokazy: rzemieślniczy, łowiecki i pszczelarski oraz odbyli wycieczki autokarami do rezerwatu Cisów, miejscowości Piekła itp.

Walne Zebranie Zrzeszenia Przedstawicieli Handlowych i Kupców Podróżujących

W dniu 11 września r. b. w pierwszym terminie o godz. 18.30, i w drugim terminie o godz. 19.30 bez względu na ilość obecnych, odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie Zrzeszenia Chrześcijańskich Przedstawicieli Handlowych i Kupców Podróżujących w Warszawie.

1. Zagajenie i odczytanie protokółu z Walnego Zebrania z dnia 19-go stycznia 1939 roku.
2. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności — ref. p. prezes Wacław Dzierżawski.
3. Sprawa Kursu dla Przedstawicieli Handlowych — ref. p. Dyr. Stanisław Izydorczyk.
4. Program prac na najbliższy okres — ref. p. prezes Bolesław Łukasik.
5. Uchwalenie poprawek do statutu.
6. Uchwalenie Regulaminu Sekcji Branżowych.
7. Powołanie Przewodniczących Sekcji.
8. Wolne wnioski.

Zebranie odbędzie się w Warszawie przy ul. Zielnej 50, tel. 545.50 II piętro.

Złóż ofiarę na F.O.N.

Z życia Organizacyj Kupieckich

OBRADY ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZW. TOW. KUP. NA POMORZU

W dniu 18 sierpnia r. b. odbyło się w Grudziądzu w Centrali Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu posiedzenie Zarządu Głównego.

Przedmiotem obrad były sprawy pierwszorzędnego znaczenia.

Ustalono program uroczystości Związku z okazji XX-lecia, które mają się odbyć w Grudziądzu.

Z okazji XX-lecia ukaże się pamiątkowa monografia p. t. „XX-lecie Handlu Pomorskiego", jak również odbędzie się w dniu zjazdu we wszystkich miastach pomorskich konkurs okien wystawowych i wnętrz.

W dalszym ciągu obrad Zarząd Główny wysłuchał dokładnego sprawozdania Wydziału Handlu Zagranicznego za pierwszy 3-miesięczny okres.

Ze sprawozdania wynika, że Wydział zorganizował „Sekcję Importerów Śledzi i innych Ryb Morskich" oraz „Sekcję Importerów i Eksporterów Owoców" a w trakcie organizacji znajduje się „Sekcja Importerów Towarów Kolonialnych". (Biura Wydziału Handlu Zagranicznego mieszczą się w Gdyni przy ulicy 10 Lutego 24, pokój 116/117).

Dotychczasowe wyniki unarodowienia handlu w porcie gdyńskim są widoczne, czego dowodem wielkie zainteresowanie sprawą organizacyj branżowych ze strony kupiectwa portowego.

W związku z organizacją branżową portu Zarząd Główny uzgodnił swą współpracę z Radą Interesentów Portu w Gdyni w duchu najbardziej przyjaznym, a wyraz temu dał Zarząd Główny uchwaleniem odpowiedniej rezolucji.

Następnie Zarząd Główny przestudiował obecne stadium organizacji branżowej, przedstawionej w referacie p. Dyrektora Radojewskiego. Jako zasadę przyjęto, że przy poszczególnych towarzystwach związkowych utworzone będą Koła Branżowe, które złączone będą w wojewódzkie sekcje branżowe, przy Centrali Związku. Specjalny Wydział Sekcyj Branżowych kierować będzie pracami tych kół.

Zarówno sprawa ta, jak i sprawa wyborów do Izby Przemysłowo - Handlowej w Gdyni będą przedmiotem obrad Rady Związkowej, która odbędzie się 17 września w Grudziądzu.

Radio łącznikiem

między armią i społeczeństwem

W radosnych dniach świąt narodowych, wojskowych, czy to przekazywania sprzętu wojennego, tłumy publiczności witające owacyjnie wojsko zespalają się duchowo z armją. W obchodach tych biorą również udział liczne rzesze przyjezdnych z różnych stron kraju. Lecz istnieją jeszcze setki tysięcy, a nawet miliony ludzi w Polsce, którzy w odległych zakątkach kraju jedynie przy głośnikach radiowych wsłuchują się w rytm kroków maszerujących oddziałów, chłoną pełne fantazji melodie marszowe i przeżywają uroczyste momenty, słuchając słów reportera. I tutaj właśnie ta melodia żołnierska, nadawany reportaż z uroczystości, maluje w wyobraźni barwne obrazy dalekich, a bliskich sercu chwil. Radio staje się w takich momentach łącznikiem, który zespala wszystkich słuchających w jedną olbrzymią Armię. Ale to są dni świąteczne.

Praca dnia codziennego w wojsku wymaga spokoju i skupienia i dlatego trudne jest stałe przenikanie społeczeństwa do życia wojskowego. I to codzienne życie wojska, posiadające dla cywila jakiś specjalny koloryt, zostało zbliżone dzięki mikrofonowi do szerokich mas społeczeństwa. Mikrofon bowiem ze świetlic, z sal teatralnych, a nawet z dziedzińców koszarowych opowiada o codziennym, twardym, ale jakże pociągającym i tryskającym nieraz humorem życiu wojskowym. Ileż to miłych chwil radości dały nie tylko podchorążakom ,ale również szerokim rzeszom radiosłuchaczy, audycje z podchorążówek zapoczątkowane w roku ub. przez Polskie Radio. Audycje żołnierskie oraz audycja dla poborowych prowadzone przez Wojskowy Instytut Naukowo - Oświatowy, wciągają cywilów w atmosferę życia wojskowego, a dla tych, którzy jeszcze w wojsku nie byli posiadają duże znaczenie wychowawcze i propagandowe.

Radio służy jednak nie tylko jako narzędzie popularyzacji i jego łączności ze społeczeństwem. Rola radia w wojsku jest znacznie szersza. Wiadomo, jak wiele wysiłku wkłada wojsko w zwalczanie analfabetyzmu, dokształcenie i podnoszenie poziomu kulturalnego żołnierza. Organizując kursy, wykłady, pogadanki — wojsko szybko doceniło znaczenie radia i konsekwetnie wprowadziło je do swej pracy oświatowej. Radiowa pogadanka spółdzielcza, odczyt rolniczy czy reportaż z C. O. P-u stają się czynnikami podnoszącymi kwalifikacje zawodowe, rozszerzając światopogląd i kształtują świadomość obywatelską żołnierza.

Głośnik radiowy jest wszędzie. W świetlicy, na sali żołnierskiej, w jadalni, jest nauczycielem i wiernym towarzyszem żołnierza. Nawet na placu ćwiczeń umila życie między zajęciami.

Wojsko i wojna otwiera jeszcze przed radiem inny, lecz bardzo szeroki zakres pracy i stawia mu duże wymagania. Udoskonala się ono coraz bardziej, jako środek łączności. Steruje się za pomocą fal radiowych okrętami, samolotami, czołgami, robi się próby nad zastosowaniem telewizji do potrzeb dowództwa na polu walki. Lecz to są rzeczy, które dotyczą już bardzo ściśle pracy wewnętrznej wojska.

Lublin jest przygotowany

Egzamin sprawności i karności

zdaje kupiectwo lubelskie

Lublin do wojny jest przygotowany, tak samo dobrze jak i inne miasta w Polsce. Przygotowane jest miasto, jako pewien ośrodek, skupiający szereg budynków, przygotowany jest jako stolica województwa, wyposażona w ważne urzędy i władze, przygotowany jest, jako jednostka gospodarcza iaprowizacyjna i przygotowany wreszcie jest, jako zespół 125 tys. ludzi.

Jak przedstawia się Lublin pod względem przygotowania do obrony przeciwlotniczej — świadczą o tym odbyte tu przed kilku miesiącami ćwiczenia OPL, które z jednej strony wykazały nadzwyczajną sprawność władz OPL, a z drugiej strony wykazały wspaniałą karność ludności.

Pod względem aprowizacyjnym miasto jest przygotowane do wojny w stu procentach. Lubelskie sfery kupieckie w zrozumieniu całej doniosłości chwil, jakie dziś przeżywamy, dały wspaniały przykład jak powinno pracować w takiej właśnie chwili kupiectwo polskie. Efektem tej pracy jest do skonale zaopatrzenie w towar sklepów. A przecież — jak wiemy — nie zawsze jest rzeczą łatwą skompletować sortyment sklepu w krótkim czasie. Istniejące na terenie miasta hurtownie są zaopatrzone doskonale.

W dziedzinie obrony przeciwlotniczej robi się ostatnie przygotowania do obrony miasta i ochrony ludności, kopiąc — zgodnie z zarządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych — rowy.

Do pracy przy kopaniu rowów stanęły niezliczone rzesze lublinian, którzy z podziwu godną wytrwałością i poświęceniem wykonują swój obowiązek. Jak zwykle — służy przykładem młodzież: czy to harcerska, czy też szkolna i akademicka.

Jednakowoż te wszystkie przygotowania nie wprowadziły w codzienne życie miasta nawet cienia niepokoju czy zdenerwowania. Życie w Lublinie toczy się właściwym łożyskiem. Ludność miasta jest spokojna i do wojny przygotowana nietylko materialnie lecz i psychicznie.

Słowo, którym możnaby określić nastrój miasta w przełomowych momentach, jakie dziś przeżywamy. to: patriotyzm, oparty na godności i spokoju.

ALESSANDRO VARALDO 16)

ZACZĘŁO SIĘ NA VIA VIRGINIA

POWIEŚĆ

— To dość długa historia.

— Nic nie szkodzi...

Biondi wyjaśnił, jak umiał najlepiej, dziwną przygodę, która została wysłuchana w milczeniu i bez zainteresowania.

Gdy major skończył, zabrzmiały szeptem tylko te cztery słowa:

Komisarz spojrzał na nas poważnie.

— Panowie rozumieją, że muszę ich prosić, by udali się ze mną do komisariatu?

Potwierdziliśmy skinieniem głowy: spodziewaliśmy się tego. Nawet brzydkie biuro policyjne przyjemniejsze było od tej kaplicy żałobnej, w której znajdowaliśmy się obecnie.

— Poproszę panów o nazwiska.

— Biondo Biondi, major bersalierów.

— Profesor doktór Jan Révere.

Komisarz przerwał pisanie...

— Révere? Ależ tak, twarz nie jest mi obca.

Przypatrywałem mu się. Ja go również znałem. Ale kto to jest?

— Nie poznajesz mnie? Bonichi, Ascanio Bonichi: twój kolega z uniwersytetu...

— Bonichi? Ależ tak, teraz poznaję, nawet z tymi wąsiskami!

— Dawniej były elegantsze. Cóż chcesz: życie! Ale nic nie szkodzi: cieszę się, że cię widzę. A winien jesteś dozgonną wdzięczność naszemu uniwersytetowi, mój Révere. Gdybym nie wiedział, kim jesteś... ta historyjka, którą mi pan major opowiedział, mogłaby kosztować was wiele przykrości!

Schował kartki i pióro do kieszeni i podniósł się.

— No, ale mimo to chodźmy do komisariatu: zawsze będziemy się tam czuć lepiej niż tutaj.

V.

Postawił karabiniera przed wejściem, drugiego na dole obok portierki i wsadził nas do czekającej taksówki.

Zajechaliśmy przed komisariat.

— Pozwolicie, że wydam kilka rozkazów i wracam do was — usprawiedliwił się przyjaciel Ascanio, zostawiając nas samych.

Tych parę minut wystarczyło Biondiemu do wyładowania nagromadzonej w nim goryczy.

— Do diabła z przygodą! Wklajstrowaliśmy się w kabałę, jak powiada mój sierżant! Co za diabli opętali nas w tę niedzielę i kazali wpakować się w taką biedę! Przysięgam ci...

— Mój drogi — przerwałem mu — to jest dla nas, jak dachówka, spadająca na łeb, jak ukąszenie tarantuli lub skorpiona. Nic nie pomoże oskarżanie się wzajemne. Podziękuj Bogu, że natrafiliśmy na takiego Ascania Bonichi...

Ten właśnie wracał w towarzystwie wystraszonej figury w rękawkach biurowych, w berecie i starej czcigodnej oponczy, w cwikierze ze sznureczkiem na nosie. Figura ta okazała się pisarzem.

— Kilka formalności urzędowych, a potem porozmawiamy sobie swobodnie. Panie Esposito, proszę pana!

Pisarz usiadł przy zawalonym papierami stole, usunął je nieco sprzed siebie i bardzo skrupulatnie ściągnął z nas generalia.

— A teraz — zakończył Ascanio — opowiedzcie mi wszystko od początku do końca.

Opowiedziałem ogólnikowo wszystkie fakty, przemilczając jednak o karteczce, napisanej własnoręcznie, o człowieczku z kolami i o zwierzeniu Maud. Ograniczyłem się zatem do naszej rozmowy o przygodzie w niedzielę 2 marca przy obiedzie. Wyjaśniłem, w jaki sposób wpadło nam w ręce ogłoszenie w „Messaggero", nadmieniłem o liście otrzymanym i o naszej dzisiejszej niespodziance.

— Gdzie jest ten list?

Prawda, list. Maud miała go w torebce.

Opowiedzieliśmy o Maud i malarzu, który ją wyprowadził z domu przy via Virginia, gdyż źle się czuła... Zauważyłem, że twarz komisarza spochmurniała.

— Gdzie są w tej chwili tamci państwo?

(C. d. n.)

Nowy magazyn w porcie gdyńskim

Firma „Skarbopol" buduje na nabrzeżu Duńskim nowy podręczny magazyn, w którym mieścić się będzie warsztat podręczny, magazyn narzędzi, garaż, magazyn sprzętu o. p. l., w piwnicach zaś składy olejów i części elektrycznych oraz schron przeciwgazowy.

Magazyn będzie budynkiem murowanym, parterowym, do użytku będzie oddany w połowie października b. r.

Zbrodnia dywersantów niemieckich

18 osób zabitych

wskutek wybuchu na dworcu w Tarnowie

TARNÓW, 29. 8. W poniedziałek o godz. 11.45 na dworcu w Tarnowie w hali bagażowej wybuchła bomba zegarowa, umieszczona w walizce, oddanej na przechowanie. Jedna trzecia budynku dworcowego uległa uszkodzeniu.

W gruzach znalazło śmierć 18 osób. Zdołano ustalić tożsamość 13 osób. Są to:

Bolski Stanisław, robotnik lat 32 z Łek, Biernat Mieczysław, lat 55, Bojem Izrael Kingwas z Lublina, Bieniarz Władysław, Cympówna Maria, lat 22, służąca z Jabowska, Dudek Józef z Buczy, Nalepówna Stanisława, nauczycielka z Krzyży pod Tarnowem, Kołoska Stanisława, pracownica przechowalni bagażowej na dworcu, Para Adam z Mościc, Podstawa Rozalia, lat 19, robotnica, Reguła Józef, bagażowy z Tarnowa, Wróbel Władysław, Ziaja Janina, lat 2.

Nie zdołano jeszcze dotychczas ustalić nazwiska trzech zabitych kobiet i dwóch mężczyzn.

Prace nad usuwaniem gruzów trwają bez przerwy. Przerwy w ruchu kolejowym nie ma.

W związku z zamachem bombowym aresztowanych zostało dwóch Niemców, w tym jeden obywatel Rzeszy Niemieckiej, którzy świeżo przybyli do Tarnowa. Nazwiska z uwagi na toczące się śledztwo nie są na razie ujawnione.

Poważna zniżka cen

mięsa i tłuszczów

Falę spekulacyjną należy obecnie zaliczyć do przeszłości. Na rynku warszawskim jest już obecnie wystarczająca ilość artykułów spożywczych, ponieważ masowe zakupy na t. zw. zapas osiągnęły swój kres. Za dwa lub trzy dni przewidywany jest nadmiar tłuszczów, jak słoniny i sadła, ponieważ już we wtorek na warszawskich targowiskach zwierzęcych podaż okazała się większa niż popyt. Zarówno na targowiskach żywca, jak i na mięsnej hali hurtu pozostały z dnia wtorkowego duże remanenty.

Ceny na bydło były wprawdzie utrzymane, jednak mięso zniżkowało o 5 gr. na 1 kg. Jest rzeczą znamienną, że nawet żywiec trzody chlewnej zniżkował w gatunkach ciężkich słoninowych o 10 gr. na 1 kg. Taka sama zniżka zanotowana została na hali hurtu mięsa wieprzowego w t. zw. połówka, wobec czego zniżka objęła również słoninę.

Fachowe koła kupieckie na najbliższą przyszłość przewidują zniżkę cen zarówno trzody chlewnej, jak i bydła. W ślad za tym pójdzie obniżka cen mięsa i tłuszczów.

Sprawne wydawanie bagażu

na dworcu Warszawa-Główna

Po półdniowej przerwie wznowione zostało we wtorek rano wydawanie na stacji Warszawa Gł. bagażu, przybyłego do tej stacji z powrotną falą letników w ilości kilkudziesięciu tysięcy sztuk. Przerwę zarządzono w celu przesortowania tak wielkiej ilości bagażu i przygotowania go do sprawniejszego wydawania. Sytuacja została całkowicie opanowana.

Przypominamy, iż począwszy od poniedziałku od godz. 15 bagaż przybywający pociągami z lewego brzegu Wisły, adresowany do Warszawy Gł., wydawany jest na st. Warszawa Wschodnia, zaś bagaż przybywający pociągami z prawego brzegu Wisły, adresowany do st. Warszawa Gł., wydawany jest na st. Warszawa Zachodnia. Zarządzenie to zachowuje moc aż do czasu zlikwidowania w całości zwału bagażu nagromadzonego na st. Warszawa Główna.

RADIO

CZWARTEK 31. 8.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Wywiad z uczestnikiem I Kompanii Kadrowej. 7.23 Muzyka (płyty). 7.50 Muzyka poranna w wykonaniu orkiestry wojskowej. 8.20 Pogadanka sportowa.

11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 14.45 Dworek w Zagórzu — pogadanka dla młodzieży. 15.00 Muzyka popularna w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Pieśni ludowe w opracowaniu Grabowskiego. 16.45 „Świadkowie dawnej chwały" — reportaż z muzeów w opracowaniu mjr. dypl. Dziewanowskiego i kpt. dypl. J. Podoskiego. 17.00 Muzyka do tańca (płyty). 18.00 Kwartety Beethovena (płyty). 18.42 Ludwik van Beethoven (płyty). 19.00 Józef Conrad: „Tremolino" — rozdział ze „Zwierciadła morza" w przekładzie Zagórskiej. 19.20 Koncert rozrywkowy ze Studia P. R. 20.30 Audycja dla wsi. 20.40 Sport. 21.05 Miniatury skrzypcowe w wykonaniu W. Niemczyka. 21.30 „Larum w obozie" — montaż słuchowiskowy. 22.00 Pieśni i arie angielskie w wykonaniu Bandrowskiej - Turskiej. 22.30 Koncert Orkiestry Filharmonii Nowojorskiej (płyty). 23.00 Dziennik. 23.15 Koncert kameralny muzyki polskiej. Wykonawcy: Adamska — wiolonczela, Szamatulska — fortepian, Tawroszewicz — skrzypce.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.20 Taneczne pieśni ludowe.
16.45 „Świadkowie dawnej chwały" — reportaż z muzeów.
18.00 „Kwartet Beethovena"
19.00 „Wielkie włóczęgi morskie": „Tremolino" Józefa Conrada.
22.00 Pieśni i arie angielskie — śpiewa Bandrowska - Turska.
23.15 Koncert kameralny muzyki polskiej.

WARSZAWA II.

13.00 Muzyka lekka (płyty). 14.00 Parę informacji. Sport 14.15 Antoni Dworzak: II Symfonia d-moll (płyty). 15.00 Recital fortepianowy Horodyskiego. 15.35 Muzyka obiadowa (płyty). 16.30 Obrazy muzyczne (płyty). 17.25 Nowe nagrania Heifetza (płyty). 21.05 Georg Gershwin: Błękitna rapsodia. 21.15 „Wilson — laureat nagrody Nobla" — odczyt dr. Nikodyma. 21.30 „Ilustracje muzyczne do utworów scenicznych" Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna do utworów scenicznych". Dyr. G. Fitelberg oraz Bożyk — tenor. 23.00 Muzyka do tańca z „Café - Club".

PIĄTEK, 1. 9.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty) 8.15 „Urwanie głowy".

11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 14.45 „Podróż fantastyczna" — powieść dla młodzieży w oprac. Frenkla. 15.00 Muzyka popularna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Karol Szymanowski: Wariacje na temat polski op. 10, wyk. Müllera — fortepian. 16.45 Rozmowa z chorymi ks. Rękasa. 17.00 Muzyka do tańca (płyty). 18.00 Kołysanki i serenady śpiewa Gogojewicz — mezzosopran. 18.20 Recital organowy Widomskiego. 19.00 „Z poezji Juliusza Słowackiego". Przed mikrofonem — Bocheński. 19.20 Chwila Biura Studiów. 19.30 Koncert rozrywkowy ze Studia P. R. 20.30 Audycja dla wsi. 20.40 Dziennik. Pogadanka aktualna. Sport. 21.05 „Śpiew ptaków" — audycja słowno-muzyczna w oprac. prof. dr. Jachimeckiego. 21.30 A. Borodin: Kwartet smyczkowy D-dur. 22.00 Wiktor Hugo o Polsce — szkic literacki G. Karskiego. 22.15 Pieśni Schuberta i Schumanna śpiewa Janowski. 22.35 Utwory Mozarta w wyk. Londyńskiej Ork. Symf. (płyty) 23.00 Dziennik.

NAJWAŻNIEJSZE AUDYCJE

16.20 Karol Szymanowski: Wariacje na temat polski.
18.00 Sława Gogojewicz śpiewa serenady i kołysanki.
18.20 Recital organowy Jana Widomskiego.
19.00 Z poezji Juliusza Słowackiego.
22.00 „Wiktor Hugo o Polsce".
22.15 Pieśni Schuberta i Schumanna — Maurycy Janowski.

WARSZAWA II

13.00 Muzyka lekka (płyty). 14.00 Pokój do wynajęcia 14.08 Parę informacji. Sport 14.15 Wariacje symfoniczne (płyty). 15.00 Koncert solistów: Wykonawcy: G. Matiasiak — baryton i H. Kowalska — wiolonczela. 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. Ork. Kameralnej pod dyr. F. Rybickiego. 16.30 Tańce symfoniczne (płyty). 17.05 Życie kulturalne stolicy. 17.25 Sonaty na altówkę i fortepian. Wykonawcy: J. Szamotulska — fortepian i M. Szaleski — altówka. 21.05 Mikołaj Rimski-Korsakow: Uwertura do op. „Majowa noc". 21.15 Wpływ tarczycy na osobowość człowieka — odczyt wygł. dr. J. Opieńska - Blautnowa. 21.35 Recital śpiewaczy Szlemińskiej. 21.55 Dyryguje Leopold Stokowski — gra Walter Gieseking (płyty). 23.00 Muzyka (płyty).

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 287.00; Bruksela 91.00; Helsinki 11.04; Londyn 23.23; Nowy Jork 5.32 i 3/8; Nowy Jork (kabel) 5.32 i pół; Paryż 13.30 Sztokholm 128.10; Zurych 120.60.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I em. 70.000; II em. 69.00; 3 proc. prem. inwest. seriowa I em. 70.00; 4 proc. państw. premiowa dolarowa 35.25; 3 proc. renta ziemska (większe) 46.50 — 46.75; 4 proc. konsolidacyjna (większe) 61.25 (drobne) 60.50; 4 i pół proc. wewn. państw. 60.50; 5 proc. konwersyjna 63.00; 5 kolejowa konwersyjna 61.00 (drobne) 59.00.

Listy zastawne: 4 i pół proc. Banku Rolnego 75; 5 i pół proc. Banku Rolnego 81; 5 i pół proc. i oblig. B. G. K. 81.00; 6 proc. oblig. B. G. K. 97.00.

Akcje: Bank Polski 102.00; Węgiel 28.00 — 29.00; Norblin 92.00; Ostrowiec 76.00; Starachowice 40.00 — 40.50; Modrzejów 14.75.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 20.75 — 21.50; żyto 13.50 — 13.50; jęczmień 16.00 — 16.50; owies 16.00 — 16.50; wyka ozima 80.00 — 85.00; mąka pszenna gat. I 36.50 — 39.50, gat. II 29.00 — 30.50; żytnia gat. I 2225 — 2275; żytnia razowa 17.75 — 18.25; otręby pszenne grube 11.25 — 11.75; średnie 10.00 — 10.50; miałkie 10,50 — 11.00; makuchy lniane 21.50 — 22.00; makuchy rzepakowe 12.00 — 12.50; ziemniaki jadalne 4.75 — 5.75; słoma żytnia prasowana 3.00 — 3.50; siano prasowane I 6.00 — 6.50.

Ułatwienie

w odnawianiu losów

Niedługo już, b w dniu 7 września rozpoczyna się ciągnienie czwartej klasy czterdziestej piątej Loterii Klasowej. Największa główna wygrana — pięćset tysięcy złotych — która w szczęśliwym wypadku może być powiększona o pięć premii po sto tysięcy złotych każda i tym sposobem wzrosnąć do miliona złotych, wylosowana będzie 25-go września.

Łatwo zdarzyć się może, iż osoba, w której posiadaniu znajduje się los poprzedniej klasy, nie będzie mogła osobiście zjawić się u kolektora. Ze względu na te wyjątkowe warunki, Dyrekcja Polskiego Monopolu Loteryjnego poleciła kolektorom, by czynili swym klientom jak największe ułatwienia i zrobili wszystko, by mogli oni odnawiać losy bez przeszkód.

Ciągnienie

dolarówki

Min. skarbu podaje do wiadomości, że losowanie premii 4 proc. premiowej pożyczki dolarowej seria 3 — w dniu 1 września 1939 r. i 3 proc. premiowej pożyczki inwestycyjnej seria 1 w dniu 5 września r. b., rozpoczyna się o godz. 9 rano w sali losowań zarządu długów państwa ul. Rymarska 1.

Z TORU WYŚCIGOWEGO

Wyniki gonitw

wczorajszych

GON. 1. Dyst. 1600 m. Nagr. 1200 zł. 1) Muzall, j. Kalinowski, 2) Jesion (9,5), 3) Thaiti (95), 4) Aurel (102,5), 5) Pegazus (20). Wygr. w 1 min. 43 s. pewnie o pół dł. Tot. 18,50, fr. 7,50 i 6; porz. 37 zł.

GON. 2. Dyst. 1600 m. Nagr. 1500 zł. 1) Patrol, ż. Gill, 2) Delaval (46), 3) Kaivilla (213,5), 4) Nurmi II (32), 5) Honey (30), 6) Funkia (38), 7) Taran (181,5). Wygr. w 1 min. 41 s. pewnie o 1 dł. Tot 9, fr 6, 12 i 19 zł

GON. 3. Dyst. 2400 m. Nagr. 1500 zł. Płoty. 1) Jasna Pani, ż. Ziemiański, 2) Priscilla (30), 3) Daniel (21), 4) Toast (17,5), 5) Łobuz (56), 6) Kokarda (235). Wygr. w 2 min. 53 s. dowolnie o 20 dł. Tot. 14. fr. 7,50 i 11 zł. Porz. 71 zł.

GON. 4. Dyst. 1600 m. Nagr. 2000 zł. 1) Barbaria, ż. Fomienko, 2) Renta (14.5), 3) Albion Kid (49,5). 4) Estrada (18,5). Wygr. 1 min. 41 s. łatwo o 1 dł. Tot. 11, fr. 5,50 i 7 zł. Porz. 41 zł

GON. 5. Dyst. 2400 m. Nagr „Handicap Otwarcia" 5000 zł. 1) Ibis, ż. Gill, 2) Nowina (56,5), 3) Ostra (11,5), 4) Wisconti (63), 5) Effor (53). Wygr. w 2 min. 35 s. łatwo o 4 dł. Tot. 11, fr 8 i 16,50. P[illegible]

GON. 6. Dyst. 1000 m. Nagr. 2000 zł. 1) Ronald, ż. Nowicki, 2) Dodo (77), 3) Rush (34,5), 4) Sodoma (35,5), 5) Ordon (146), 6) Czerli (372,5), 7) Gitana (234,5), 8) Bambo (45), 9) Toto (16), 10) Lista (66,5). Wygr. w 1 min. 2,5 s. w zaciętej walce o pół dł. Tot. 21,5, fr. 11,5, 22 i 13 zł.

GON. 7. Dyst. 2100 m. Nagr. „Handicap Otwarcia" 5000 zł. 1) Klamra, j. Molenda, 2) Irun II (8), 3) Purpura II (22), 4) Elihar (41,5), 5) Boliwia (82,5), 6) Athos (92,5). Wygr. w 2 min. 15,5 s. w zaciętej walce o łeb. Tot. 55,5, fr. 12,50 i 7 zł. Porz. 72 zł

GON. 8. Dyst. 1600 m. Nagr. 1500 zł 1) Gin, ż. Stasiak, 2) Pommery (20,5), 3) Ars (32,5), 4) Wgea (68,5) 5) Pierrettae (43). Wygr. w 1 min. 41 s. łatwo o 1,5 dł. Tot. 8.50, fr. 5,50 i 7,50 zł. Porz. 23 zł.

GON. 9. Dyst. 2100 m. Nagr. 1200 zł. 1) Grot II, j. Molenda, 2) Pretor (11), 3) Aigo Keros (41,5), 4) Lumpa (36,5), 5) Karioka II (119,5), 6) Kretynga (86) 7) Balada II (93). Wygr. w 2.18 i pół s. pew. o [illegible] Tot. 17, fr. 6 — 5,5 — 8.

Ludność cywilna

w wojnie nowoczesnej

Wojna nowoczesna będzie się toczyć nie tylko na frontach. Udział w niej będzie brać całe społeczeństwo nietylko pośrednio, ale bezpośrednio. Wprowadzenie lotnictwa do działań wojennych sprawia, że nie ma zakątku w kraju, które by przed tą bronią byłby całkowicie zabezpieczony. Specjalnie zaś będą narażone wielkie miasta.

W tych warunkach konieczne jest przygotowanie całego kraju zapomocą odpowiednio zorganizowanej akcji zbiorowej. W tych warunkach na pierwszy plan wysuwa się konieczność posiadania dostatecznej ilości pomieszczeń uszczelnionych w mieszkaniach, posiadania zasłon na okna i światła zastępcze, posiadania dostatecznej ilości apteczek, zwiększenia bezpieczeństwa pożarowego i t. p.

W okresie działań wojennych najcięższym do opanowania elementem są ludzie, którzy bądź nie potrafią zachować równowagi ducha, bądź nie mogą radzić sobie samemu. Są to przede wszystkim ludzie starzy, chorzy, dzieci, kaleki, słabsze nerwowo kobiety itp. Ci ludzie powinni się znaleźć w ośrodkach wiejskich, bądź w ośrodkach mniejszych miejskich, które mniej będą narażone na ataki lotnicze. W ogóle można ustalić regułę, że na wypadek nowoczesnej wojny każdy, czyja obecność w wielkim mieście nie jest konieczna, powinien przenieść się poza granicę wielkich miast.

Na wypadek nowoczesnej wojny jest zrozumiałą rzeczą, że wyjazd powinien nastąpić jeszcze przed rozpoczęciem wojny, gdyż duży napływ wyjeżdżających w jednym czasie może przysporzyć dużo trudności i kłopotu.

W ogóle trzeba stwierdzić, że rola i zadania ludności cywilnej w wojnie nowoczesnej będą się przedstawiać zupełnie odmiennie, niż we wszystkich wojnach dotychczasowych.

Pomoc rodzinom rezerwistów

już rozpoczęta

Zgodnie z zarządzeniem przekazującym Wydziałowi Opieki i Zdrowia Zarządu Miejskiego w Warszawie opiekę i pomoc rodzinom rezerwistów, Ośrodki Zdrowia i Opieki przystąpiły już do pracy.

Personel Ośrodków zwiększony przez delegowanych ze wszystkich Wydziałów i agend Zarządu Miejskiego urzędników, rozpoczął rejestrację osób, którym przysługują ustawowe zasiłki.

Sprawy członków rezerwistów, zarówno jeśli chodzi o zasiłki, jak i opiekę lekarską itp., załatwiane są w pierwszej kolejce.

Płatność podatków we wrześniu

We wrześniu płatne są następujące podatki:

1. do dnia 5 września — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii w czasie od 16 do 31 sierpnia 1939 r., do dnia 20 września zaś — tenże podatek, pobrany w czasie od 1 do 15 września rb.;

2. do dnia 7 września — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za wzajemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w sierpniu 1939 r.;

3. do dnia 15 września — II rata zryczałtowanego podatku obrotowego na rok 1939 przez przedsiębiorstwa, zaliczone do ryczałtu;

4. do dnia 15 września — I rata zryczałtowanego podatku dochodowego na rok 1939 przez płatników, opłacających ten podatek w formie ryczałtu;

5. do dnia 25 września — zaliczka miesięczna na podatek obrotowy za rok 1939 w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w sierpniu r. b., przez wszystkich płatników, prowadzących prawidłowe księgi handlowe.

Ponadto płatne są we wrześniu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności we wrześniu r. b.

Rejestracja

rocznika 1922

W piątek, dn. 1 września rozpocznie się w Warszawie powszechna rejestracja mężczyzn ur. w r. 1922. W pierwszym dniu rejestracji winni stawić się w wydziale wojskowym Zarządu Miejskiego przy ul. Floriańskiej 10 w godz. od 8 do 15 wszyscy podlegający rejestracji zamieszkali w obrębie 1 komisariatu P. P. Zgłaszający się winni posiadać przy sobie metrykę urodzenia, dowód stwierdzający tożsamość osoby, świadectwa szkolne i dowód zameldowania w Warszawie.

Obowiązkowi rejestracji nie podlegają osoby, posiadające obcą przynależność państwową, stwierdzoną przez władze administracyjne, polskie urzędy konsularne, względnie dokumenty danego państwa.

Nowe inwestycje

w porcie Władysławowie

Na terenie portu rybackiego we Władysławowie zakończone zostały roboty czerpalne morskie. Na terenach dawniej bagnistych skutkiem narzucenia piasku, wyczerpanego z morza powstał duży teren przydatny do budownictwa. Wynikiem tej pracy, trwającej od wiosny, jest kilkudziesięcio hektarowy obszar, zupełnie wysuszony, zniwelowany, tam, gdzie dawniej leżało bagnisko trudne do przejścia. Roboty te wykonane zostały przy pomocy drag: „Mamuta" i „Nowej Dragi", obsługiwanych w zupełności przez polskich specjalistów i polskich robotników.

Technika pracy polegała na tym, że „Nowa Draga" systemem ssącym czerpała z dna morskiego piasek, który rurami spływał do wielkiej krypy. Woda spływała z tej krypy do morza, piasek zaś zostawał w niej. Następnie piasek ten draga „Mamut" oczyszczała przez przepłukiwanie i wyrzucała przez olbrzymi rurociąg na bagniska. Piasek osiadał na mokradłach a woda spływała do ataki. Zrefulowany w ten sposób teren jest obecnie niwelowany i pokrywany darniną.

Losowanie książeczek P.K.O.

390 premii na kwotę 32.000 zł.

Dnia 28 sierpnia 1939 r. odbyło się w PKO siódme publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych premiowanych serii V grupy „B".

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za kwartał ubiegły w terminie do dnia 31 lipca 1939 r.

Premie po zł. 500. — padły na Nr. Nr. 624866, 621638, 676127, 678623, 682374 i 684942.

Premie po zł. 250. — padły na Nr. Nr.: 600832, 611316, 613833, 614237, 615055, 618163, 624427, 635887, 640273, 641022, 642632, 642955, 645741, 657285, 664328, 671887, 675310, 676615, 677706, 686157, 689583, 692656, 693710, 696303, 696401, 697953.

Premie po zł. 100. — padły na Nr. Nr.: 601023, 601714, 607672, 607847, 608836, 609922, 610583, 611381, 611967, 612115, 614108, 614200, 614934, 614996, 615695, 619852, 621334, 625122, 625815, 626104, 627070, 627308, 627479, 627851, 628147, 630159, 630820, 633222, 634709, 636263, 637580, 638080, 638511, 638724, 639250, 639423, 639759, 640902, 641915, 642249, 645385, 646404, 646678, 646764, 647968, 648232, 649166, 649296, 649576, 650038, 651607, 651728, 652504, 655042, 657890, 659900, 660086, 660273, 662007, 662953, 663973, 663981, 665459, 665665, 666497, 666595, 669546, 670029, 670030, 671117, 671811, 672384, 673628, 673842, 675325, 675820, 676342, 676353, 676617, 677904, 678217, 679426, 679597, 687932, 688032, 690041, 691892, 692341, 693730, 694090, 695195, 695949, 696201, 698417, 699137, 699175, 699895.

Ponadto padło 260 premii po zł. 50.

Ogółem padło 390 premii na sumę zł. 32.300.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Wiadomości gospodarcze

MĄKI BĘDZIEMY MIELI POD DOSTATKIEM

W związku z wytworzoną sytuacją i zauważonymi trudnościami zaopatrzeniowymi w grupie przetworów zbożowych, głównie mąki, zachodzi konieczność ustalenia pewnych minimalnych zapasów mąki, jakie winny posiadać na swych składach młyny. Zainteresowane koła wysunęły projekt, aby każdy młyn zobowiązany był do utrzymania minimalnego zapasu towarów, odpowiadającego miesięcznej produkcji. Projekt ten znalazł u władz aprobatę i dlatego należy się wkrótce spodziewać takich zarządzeń, które przyczynią się, iż mąki i kasz będziemy posiadali pod dostatkiem.

POLSKA ZAWRZE NOWY UKŁAD HANDLOWY Z DANIĄ

Jak się dowiadujemy, w tych dniach wyjeżdża do Kopenhagi delegacja polska w celu wszczęcia rokowań z Danią w sprawie zawarcia nowego układu handlowego. Zaznaczyć należy, że obroty towarowe z Danią — jak już o tym donosiliśmy — stale wzrastają i dla nas kształtują się coraz korzystniej. Delegacja polskich ekspertów razem z duńską komisją do spraw handlu zagranicznego opracują nowy układ kontyngentowy na 1940 — 41 r.

WYSTAWA DROBIARSKA W WILNIE

W Wilnie otwarta została ogólnopolska wystawa drobiu, psów rasowych, gołębi pocztowych i rasowych królików i zwierząt futerkowych, zorganizowana na terenie i w ramach Piątych Targów Północnych.

TANIE PRZEJAZDY DO LWOWA

W okresie tegorocznych XIX Międzynarodowych Targów Wschodnich od 2 do 12 września br. przyznane zostały 75 proc. ulgi kolejowe w drodze powrotnej ze Lwowa do dowolnej miejscowości kraju.

ZWYŻKA CEN SUROWCÓW NA RYNKU MIĘDZYNARODOWYM

Ogólna obawa wybuchu wojny wywołała na rynku międzynarodowym zwyżkę wszystkich surowców, zwłaszcza zaś pszenicy i cukru.

Mowa Chamberlaina w Izbie Gmin

Co Anglia zaproponowała Niemcom?

Odpowiedź Hitlera doręczona Hendersonowi

LONDYN, 29. 8. Specjalnie zapowiadane posiedzenie Izby Gmin rozpoczęło się o godz. 14.45 w celu wysłuchania sprawozdania z ostatnich stosunków z Niemcami. Na sali obrad panował zupełny spokój.- Pomiędzy różnymi stronnictwami znikły zupełnie różnice partyjne. Panowała atmosfera koleżeńska.

Chamberlain owacyjnie powitany, rozpoczął przemówienie o godz. 14.50.

Sprawozdanie Hendersona

Wspomniawszy o zaproszeniu skierowanym do Hendersona i o propozycji, by Henderson udał się następnie do Anglii, Chamberlain powiedział: Otrzymaliśmy sprawozdanie (dotyczące spotkania) od naszego ambasadora w piątek wieczorem. Nie zostało jednak całkowicie odszyfrowane do północy i dopiero rano następnego dnia miałem całość przed sobą. W sobotę Henderson przybył samolotem z Berlina i z tego, co powiedział, wywnioskowaliśmy, że w Berlinie nie uważają za konieczne, iż powinien wrócić tego samego dnia. Ale rząd niemiecki pragnąłby, byśmy z największą uwagą przestudiowali notę, jaką nam przesłał. Zgodnie z tym poświęciliśmy całą sobotę i poranne godziny niedzieli bardzo starannemu i wyczerpującemu rozpatrzeniu dokumentu przywiezionego nam przez brytyjskiego ambasadora, oraz odpowiedzi, jaką zamierzaliśmy wysłać. Nasza ostateczna odpowiedź została zabrana przez ambasadora wczoraj popołudniu, kiedy poleciał samolotem do Berlina i wręczył ją w nocy kanclerzowi Hitlerowi.

Propozycja porozumienia angielsko-niemieckiego

Byłbym rad, gdybym mógł ujawnić przed Izbą w całej pełni informacje dotyczące wymiany not z kanclerzem Hitlerem, ale członkowie Izby rozumieją, iż w tak niezwykle delikatnej sytuacji, kiedy tak poważne sprawy zawisły na wadze, nie jest w interesie publicznym ogłaszanie tych poufnych oświadczeń, lub komentowanie ich szczegółowe w obecnym stadium. (oklaski). Mogę jednak wskazać w bardzo ogólnych zarysach na pewne główne punkty, które w nich poruszono. Kanclerz Hitler — dodał Chamberlain — pragnął przekonać rząd J. K. Mości o życzeniu porozumienia angielsko - niemieckiego, posiadającego całkowicie trwały charakter. Z drugiej strony nie pozostawił rządowi J. K. Mości żadnych wątpliwości co do pilności załatwienia spraw niemiecko - polskich. Rząd J. K. Mości wyraził również często życzenie zrealizowania takiego porozumienia między Anglią a Niemcami i jak tylko okoliczności na to pozwolą, powita z radością możność przedyskutowania z Niemcami ogólnego załatwienia spraw, które powinny znaleźć miejsce w każdym stałym porozumieniu. (oklaski).

Zatarg polsko-niemiecki

Ale wszystko obraca się wokoło sposobu, w jaki najbliższe różnice pomiędzy Niemcami a Polską mogą być traktowane (oklaski), oraz wokoło istoty propozycyj, jakie mogłyby być uczynione w celu osiągnięcia rozwiązania. Wyraźnie oświadczyliśmy, iż nasze zobowiązania wobec Polski ujęte w formalny sposób w układzie podpisanym 25. 8., będą wykonane. (oklaski).

Rząd wielokrotnie publicznie stwierdził, iż niemiecko - polskie kwestie sporne powinny być załatwione za pomocą środków pokojowych. Jednocześnie pierwszym warunkiem dla owocnej dyskusji jest konieczność zmniejszenia istniejącego naprężenia. Rząd J. K. Mości wyraża wobec tego nadzieję, iż oba rządy uczynią wszystko co będzie w ich mocy, by zapobiec rozpowszechnianiu przesadnych wiadomości i wszekiego rodzaju działalności, która może przyczynić się do zaostrzenia niebezpiecznej sytuacji.

Rząd J. K. Mości wyraża nadzieję, iż słuszne załatwienie spraw spornych mogłoby być osiągnięte w drodze swobodnych rokowań, co mogłoby ze swej strony doprowadzić do szerszych i dalszych perspektyw, mogłoby się przyczynić do trwałych, korzystnych wyników dla Europy i całego świata.

Decyzja w ręku Hitlera

W chwili obecnej sytuacja polega na tym, iż czekamy na odpowiedź Hitlera na nasze oświadczenie. Od istoty tej odpowiedzi zależy, czy będzie można w dalszym ciągu badać sytuację i pracować dla pokoju.

W zakończeniu przemówienia Chamberlain wyraził uznanie dla spokoju, który cechuje postawę społeczeństwa angielskiego oraz omówił pogotowie obronne kraju.

LONDYN, 29. 8. ODPOWIEDŹ KANCLERZA HITLERA ZOSTAŁA DORĘCZONA AMABSADOROWI HENDERSONOWI O GODZINIE 19.15 W KANCLERSTWIE.

Nie Polska dąży do wojny

Do opinii świata

Odezwa pisarzy katolickich

Polscy pisarze i dziennikarze katoliccy wydali odezwę następującej treści:

DO OPINII ŚWIATA.

Nad narodami zawisło widmo wojny, która niesie ze sobą zniszczenie całego dorobku cywilizacji i kultury wielu pokoleń.

W ciągu swego odrodzonego życia państwowego Polska pamiętna straszliwych skutków ostatniej wojny światowej, wierna swym rycerskim tradycjom, nie uciekała się przy rozwiązywaniu wielu problemów i trudności do siły orężnej, ale na drodze pokojowej szukała załatwienia wszelkich sporów.

Wybieraliśmy zawsze drogę pokoju i porozumienia, mimo, że posiadamy silną i mężną armię. I właśnie na ten bastion pokoju, zwany od wieków przedmurzem chrześcijaństwa i cywilizacji zachodniej, sprzysięgły się obecnie niszczycielskie moce spod znaku swastyki. Trzecia Rzesza, która na przestrzeni kilkunastu miesięcy pozbawiła wolności i praw szereg sąsiedzkich narodów, sięga obecnie po odwieczne ziemie polskie, grożąc nawet zniszczeniem samej niepodległości państwa polskiego.

Groźba zaboru Gdańska, odwiecznego łącznika Polski ze światem przez morze, jest nowym zbrodniczym zamachem na normalny układ stosunków europejskich, wywalczony olbrzymią hekatombą krwi podczas ostatniej wojny.

W obliczu tak bliskiego niebezpieczeństwa my, katoliccy pisarze i dziennikarze Polski, uważamy za obowiązek najświętszy odwołać się do sumienia wszystkich ludów świata, przypominając raz jeszcze że nie Polska jest napastnikiem, czyhającym na cudzą własność i nie Polska dąży do wojny, ale zmuszona jest nieustannymi aktami gwałtów do obrony swych granic, swych praw i swojego honoru.

Mamy wszyscy w pamięci wzniosłe wskazania Głowy Kościoła katolickiego, Papieża Piusa XII, że „siłą rozsądku, a nie siłą oręża toruje sobie drogę sprawiedliwość a imperia, nie oparte na sprawiedliwości, nie mają błogosławieństwa Bożego", i że „polityka wyzbyta moralności zdradza tych, którzy ją taką czynią".

Z tym stanowiskiem Ojca Świętego, oraz z odezwami prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. i króla Belgów harmonizują w pełni słowa Prezydenta naszej Rzeczypospolitej, Naczelnego Wodza Armii Polskiej i uczucia całego narodu polskiego.

Nie wątpimy, że wszystko, co uczciwe, praworządne, prawdziwie kulturalne w tej walce nerwów, a być może i w walce orężnej, stanie po stronie Polski, która w myśl swoich tradycyj historycznych dzisiaj znów broni hasła „Za naszą wolność i waszą".

Chociaż miłujemy pokój, w walce nam narzuconej nie ustaniemy, ale gotowi jesteśmy przelać nawet ostatnią kroplę krwi, wierząc w nasze zwycięstwo.

Wy, pisarze i dziennikarze świata, wy, którym tak drogie są ideały wolności i sprawiedliwości, zrozumiecie to stanowisko waszych polskich współtowarzyszy i współdziałać będziecie z nami w obronie cywilizacji i prawa. Bądźcie świadkami dobrej woli narodu polskiego i jego czystego sumienia.

Wierzymy niezłomnie, że jadowita broń oszczerstw, miotanych dziś na Polskę przez propagandę hitlerowską odparta będzie przez was i należycie napiętnowana. Polska nie jest zamkniętą dla opinii świata, jak Trzecia Rzesza, każdy zdaje sobie sprawę z potworności kłamstw i insynuacji hitlerowskich, które mają już za sobą ponurą historię.

Warszawa, dn. 29 sierpnia 1939.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH PISARZY I DZIENNIKARZY KATOLICKICH:

Prezes: (—) Stanisław Miłaszewski

Wiceprezesi: (—) Zofia Kossak Szczucka, Kazimierz Marian Morawski, Leon Radziejowski

Członkowie Zarządu: (—) Ks. Zygmunt Kaczyński, Władysław Sobański, Oskar Halecki, Ks. Edward Kosibowicz T. J., Konrad Olchowicz, Medard Kozłowski, Jan Moszyński, Jan Rembieliński, Adam Romer, Artur Chojecki, Bohdan Skąpski, Bolesław Jurkowski.

Partner sowiecki zawiódł

Rada Najwyższa Z.S.R.R. odroczyła ratyfikację paktu z Niemcami

LONDYN. 29. 8. REUTER DONOSI Z MOSKWY, ZE RADA NAJWYŻSZA NIE RATYFIKUJE PAKTU SOWIECKO - NIEMIECKIEGO W BIEŻĄCYM MIESIĄCU. ODŁOŻENIE RATYFIKACJI UWAŻANE JEST ZA DĄŻENIE DO POHAMOWANIA RZESZY ZANIM NIE ZOSTANIE OPRACOWANY PLAN POKOJOWEGO ROZWIĄZANIA OBECNEGO KONFLIKTU.

Fałsze o Polsce w Słowacji

Aby upozorować inwazję niemiecką

Kategoryczny protest rządu polskiego

Polska Agencja Telegraficzna ogłasza następujący komunikat:

W dniu 28 bm. radio słowackie po przybyciu wojsk niemieckich na terytorium Słowacji „w myśl układu niemiecko - słowackiego o ochronie" ogłosiło komunikat o grożącym niebezpieczeństwie ze strony polskiej i wezwało ludność słowacką, by odnosiła się do wojsk niemieckich jako do dobrych przyjaciół i współpracowała z nimi „w walce ze wspólnym wrogiem".

Chwila, która została wybrana w Słowacji dla ogłoszenia Polski jako wroga tego kraju, mówi sama za siebie i dowodzi, że rząd słowacki pod wpływem obcego państwa nie panuje nad sytuacją w swoim kraju.

Polska nie żywi żadnych nieprzychylnych zamiarów wobec narodu i państwa słowackiego, dla którego naród polski zachowuje żywą przyjaźń, to też ostrzec musi społeczeństwo słowackie przed świadomym wprowadzaniem go w błąd.

Rząd Polski w dniu dzisiejszym zaprotestował kategorycznie wobec posła słowackiego w Warszawie oraz za pośrednictwem swego charge d'affaires w Bratysławie przeciwko wspomnianej odezwie oraz wrogiej akcji skierowanej przeciwko Polsce.

Ewakuacja dzieci z Paryża

PARYŻ, 29. 8. W środę, 30 bm. rozpocznie się ewakuacja dzieci i szkół z Paryża.

Zakaz wyszynku

Komisarz Rządu m. st. Warszawy wydał zakaz sprzedaży i wyszynku napojów alkoholowych, zawierających więcej niż 4 i pół proc. alkoholu.

Zakaz obowiązuje od dnia 29-go sierpnia, aż do odwołania.

Doniosłe zmiany

w statucie Banku Polskiego

Pełnomocnictwa dla Rady Banku

Dnia **29** sierpnia rb. Rada Banku Polskiego wobec przełomowej sytuacji politycznej uchwaliła projekt przepisów przejściowych do statutu Banku, który zostanie przedstawiony nadzwyczajnemu walnemu zebraniu akcjonariuszów, zwołanemu na dzień 1-go września r. b.

Projekt przepisów przejściowych upoważnia Radę Banku do podwyższania i obniżania kwot, zakreślających granice działalności emisyjnej i kredytowej Banku Polskiego, zmiany kontyngentów kredytowych, dotyczących kupna papierów procentowych, biletów skarbowych oraz pożyczek terminowych i otwartego kredytu, jak również kontyngentu emisyjnego będą się odbywały w takim samym trybie, w jakim dotychczas odbywała się zmiana kontyngentów t. zw. emisji fiducjarnej, t. j. drogą uchwały Rady Banku, zatwierdzonej przez ministra skarbu.

Przepisy przejściowe przewidują, że na czas do końca 1941 r. na Radę Banku przechodzą kompetencje walnego zebrania z wyjątkiem powiększania kapitału zakładowego i likwidacji Banku.

Pośrednictwo pokojowe

króla Belgii i królowej Holandii

Odpowiedź rządu polskiego

Z polecenia swych monarchów rządy belgijski i holenderski zwróciły się do rządów Polski, Francji, Niemiec, W. Brytanii i Włoch z propozycją „Bons Offices" króla Leopolda i królowej Wilhelminy, w celu pokojowego załatwienia istniejących między tymi państwami sporów. Rząd Polski w odpowiedzi powołał się na depeszę Pana Prezydenta R. P. do Prezydenta Roosevelta, w której zasada tego rodzaju mediacji została przez Polskę przyjęta.

Następnie wyrażając uznanie dla pokojowej inicjatywy obojga monarchów, rząd polski zaznaczył że nie wypowiada się narazie bardziej szczegółowo, wobec tego, że dotychczas żadna z tego rodzaju inicjatyw nie znalazła oddźwięku u rządu Rzeszy Niemieckiej.

Konsulowie niemieccy odstawieni do ambasady Rzeszy w Warszawie

Wobec faktu zastosowania aresztu domowego, w piątek, dnia 25 b. m. w stosunku do konsula R. P. w Kwidzyniu i wkroczeniu do gmachu konsulatu policji, która dozorowała przez trzy dni konsula i jego personel w czasie pracy i spoczynku, poczym w dniu 29. 8. konsula odstawiono autem policyjnym do konsulatu generalnego R. P. w Królewcu, konsulowie niemieccy ze Lwowa i Cieszyna zostaną odstawieni przez policję do ambasady niemieckiej w Warszawie.

REDAKCJA: Warszawa Al Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny).
ADMINISTRACJA: Warszawa, Marszałkowska 74 — Zarząd i buchalteria tel. 9-24-61 — Dział ogłoszeń tel. 9-24-78 — Prenumerata tel 9-09-93 — Konto rozrachunkowe Nr 2 Konto P. K. O. Nr 23.400
Skrzynka Pocztowa 145 Adres telegraficzny: ABC Warszawa Oddział Praski Administracji Białostocka 20 tel. 100505 czynny godz 1—20
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 92 tel 278-48 Biuro czynne w godz 9—19 Poznań 27 Grudnia 2. Włocławek—Cyganki 24, tel 135. Kalisz, Kolegialna 4. tel. 477. Katowice—ul. Starowiejska 3.
PRENUMERATA miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z premią zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł. 4.00 Wyd. B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna. Jan Wyszyński — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe. Antoni Szperlich — dział gospodarczy i miejski. Stanisław Wiodek — informacje i depesze nocne. Andrzej Piodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki. Witold Domański — dział kulturalny, Tadeusz Żaklewicz — kierownik działu ogłoszeń.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp. — Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121